Nr. 7. Wtorek, 11 Stycznia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

Sami Francuzi zapowiadają, że rok bieżący będzie dla nich bardzo obfity w emocye polityczne. Znaczy to już bardzo wiele, bo od r. 1870 nie brakło Francyi w żadnym roku niespodzianek i nadzwyczajnych wypadków, a przecież nie mówiono, że obfitował w emocye polityczne. Na razie uwaga głównie zajęta agitacyą przygotowującą wybory municypalne w kraju. po których nastąpią wybory ogólne do parlamentu. Wybory municypalne z trzech powodów zasługują na tę nadzwyczajną uwagę, jaką poświęcają im Francuzi. Najpierw znaczenie ich. bezwzględnie rzecz biorąc. jest wielkie, bo dla żadnego stronnictwa nie może być obojętnym większy lub mniejszy udział w zarządzie municypalnym; powtóre agitacya obecna rzuca cień już na późniejsze wybory do parlamentu, niemal rozstrzyga o ich wyniku, a po trzecie, rezultat akcyi dzisiejszej odbije się na składzie senatu przy najbliższym uzupełniającym wyborze, gdyż ordynacya wyborcza senatu zastrzega gminom znaczny wpływ w tej mierze. Wobec takiego znaczenia nadzwyczajnego wyborów agitacya już na samym wstępie wezbrała znacznie, poruszyła namiętności polityczne, porywa w swój wir nawet najspokojniejszych obywateli.

Powszechnie ustaliło się przekonanie nietylko we Francyi lecz i za granicą, że w tegorocznej kilkakrotnej kampanii wyborczej rozstrzygnie sie przyszłość Gambetty, że prezydent Izby francuzkiej ujrzy się zepchniętym z piedestalu władzy przez radykalne stronnictwo, albo pokona je zupełnie i wszechwładztwo swoje na długo ustali. Opinii tej nie obudził sam Gambetta, który dotąd przynajmniej zachowuje się spokojnie, nawet biernie, lecz stronnictwo radykalne, które na niego najwięcej uderza i najwięcej go nienawidzi. Stronnictwo to przedstawia Gambettę jako renegata, który przeszedł do reakcyjnego obozu, aby dogodzić swej ambicyi i rządzić Francyą. Gambetta stał się reakcyonistą — to nie żart, lecz zarzut podniesiony na seryo. Trzeba bowiem wiedzieć, że dziś w Paryżu tylko najskrajniejsi między skrajnymi wolni są od nazwy reakcyonistów lub co najmniej lękliwych mieszczuchów. Kto nie ma takiego patentu, jaki dziś stanowi dekret amnestyjny, kto z swojej przeszłości nie może się wykazać jakiimkolwiek udziałem w komunie, ten musi przynajmniej wszelką miarę przebrać w wyrażeniach i groźbach przeciw Gambecie, aby był słuchany i został zaliczony do ortodoksów radykalnych. Wszystko to wystawia Gambecie pochlebne świadectwo wobec zagranicy, ale we Francyi konserwatyści bynajmniej nie dają się obałamucić i nie zbliżą się ani na krok do Gambetty dlatego tylko, że na niego uderza tak zapamiętale Rochefort z swoją falangą. Dla konserwatystów Simon stanowi dziś typ umiarkowanego republikanina, on tylko stoi na tej granicy, do której konserwatyści posunąć mogą swoją nie sympatyę lecz tolerancyę dla republiki.

Dla zagranicy tegoroczne wypadki we Francyi mogą mieć znaczenie w takim tylko razie, jeżeliby radykalizm odnieść miał stanowcze zwycięztwo i zapanował nad Francyą. W krajach, gdzie socyaliści urośli w stronnictwo groźne. ewentualność taka mogłaby wywołać słuszne obawy. Na szczęście jednak nie zanosi się na to, bo skoro w Paryżu radykały ponieśli klęskę. to niezawodnie i prowincya pójdzie za Gambettą. Polityce zagranicznej nie grozi z tej strony niebezpieczeństwo. Wprawdzie Gambetta chciałby koniecznie doprowadzić do tego, żeby Francya z jego inicyatywy i pod jego okiem odegrała jaką wybitniejszą rolę na zewnątrz, ale ambicya ta nie sięga po za środki, któremi dyplomacya w tym celu rozporządzać może. nie przyjmując na siebie żadnych dalszych zobowiązań. Zmora przymierza francusko-rossyjskiego tyle razy egzorcyzmowana i mimo to ciągle się przypominająca, nie zakłóci spokoju Europy, dopóki dzisiejsi monarchowie Niemiec i Rossyi związani z sobą tak ścisłemi węzłami, trzymają w rękach swoich losy obu mocarstw.

Sprawy krajowe.

(*Wykłady techniki rolniczo-melioracyjnej*).

(§) Przed trzema laty Sejm krajowy wyraził życzenie, aby w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej zaprowadzone zostały wykłady techniki rolniczo-melioracyjnej. Wydział krajowy przesłał tę uchwałę c. k. Namiestnictwu z prośbą o przedłożenie jej Ministerstwu wyznań i oświecenia z przychylnem poparciem. Chcąc uzyskać podstawę do przedłożenia Ministerstwu pozytywnych wniosków w tej sprawie, rząd zapytał kollegium profesorów szkoły politechnicznej o zdanie, czy zaprowadzeniu wykładów techniki rolniczo-melioracyjnej nie sprzeciwiają się jakie zasadnicze trudności, ewentualnie kiedy, w jaki sposób i pod jakiemi warunkami wykłady takie dałyby się zaprowadzić.

W odpowiedzi na to wezwanie otrzymał rząd od rektoratu szkoły politechnicznej szczegółowo opracowany memoryał, który ułożony został na podstawie wniosków osobnej komisyi, ustanowionej dla tej sprawy przez kolegium profesorów. Oto treść tego memoryału:

Zaprowadzenie wykładów techniki melioracyjnej w program c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie byłby tylko jednym ze środków, których rząd wspólnie z reprezentacyą kraju użyć zamierza w celu podniesienia krajowej produkcyi rolniczej przez doskonalszą organizacyę nauki rolnictwa. Więcej stanowczym środkiem do osiągnięcia tego celu wydaje się kolegium profesorów utworzenie w szkole politechnicznej wydziału, równorzędnego istniejącym dotąd czterem wydziałom fachowym (inżynierya, budownictwo, budowa machin i chemia techniczna). Uchwała powzięta w tej mierze przez kolegium profesorów jest właściwie tylko przypomnieniem dawniejszych zamiarów, gdyż już pierwotny projekt organizacyi zakładu technicznego we Lwowie zawierał w sobie utworzenie wydziału rolniczego. Podnosząc ponownie tę opinię, memoryał rektoratu podejmuje polemikę z panującem przekonaniem, że szkoła rolnicza tylko na wsi przy wzorach gospodarstwa cel swój osiągnąć może. Zagranicą, gdzie wychodząc z tego założenia, znacznemi kosztami zakładano akademie rolnicze w oddaleniu od miast, przekonano się już o błędzie. To też zwinięto wiele nawet znakomicie urządzonych zakładów tego rodzaju a natomiast z widocznym i bardzo pomyślnym skutkiem urządzono szkoły w miastach głównych lub zaprowadzono oddziały rolnicze w akademiach technicznych albo uniwersytetach.

Memoryał rektoratu szkoły politechnicznej wspomina o często powtarzanym projekcie przeistoczenia Dublańskiej szkoły rolniczej na zakład wyższej organizacyi naukowej Pierwszem skutkiem takiej zmiany byłoby znaczne podwyższenie budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnych wydatków na wystawienie odpowiednich budynków, urządzenie potrzebnych muzeów, laboratoryów i biblioteki. Wszystkie te ofiary, zdaniem rektoratu, doprowadziłyby tylko do nowego stwierdzenia doświadczeń. gdzieindziej już w tej mierze z równemi lub jeszcze większemi stratami zrobionych Oddalenie wyższych zakładów naukowych od ognisk życia duchowego, jakiemi być mogą tylko wielkie miasta z różnorodnemi. nawzajem się wspierającemi i uzupełniającemi środkami i pobudkami naukowemi, musi sprowadzić zawsze stagnacyę i zgnuśnienie w dążeniach i pracach naukowych tak nauczycieli jak i uczącej się młodzieży. Zatem nawet przy równych kosztach rektorat przeniósłby otwarcie wydziału rolniczego w lwowskiej szkole politechnicznej nad przekształcenie szkoły Dublańskiej na zakład wyższej kategoryi naukowej.

Koszta, z jakiemi łączyłoby się w danym razie wykonanie jednego lub drugiego projektu, znaczną wykazuje różnicę, która stanowczo przemawia na korzyść otwarcia wydziału rolnictwa w szkole politechnicznej. Wydział ten znalazłby dostateczne umieszczenie w obecnie przez politechnikę zajmo-

---

Z ŁAW SZKOLNYCH

II.

W latach 1860—61 przedstawiał Kraków dziwnie ożywiony obraz, którego tło stanowiło mnóstwo młodzieży z najdalszych prowincyj. Pod różnorodnemi wzrosła wpływami, rozmaite prowincyalne na sobie nosząc cechy, młodzież ta była charakterystyczna swą barwą. Najbardziej zwracało uwagę kilkunastu a może i kilkudziesięciu Wołyniaków, tworzących rodzaj zaimprowizowanego *jockey-klubu*. Wierzchowe konie, objady, kolacye, miłosne intrygi, wysoka gra, trochę dziwaczne choć modne stroje — wszystko to odbijało na spokojnem i poważnem tle starego grodu, a pomiędzy innym odłamem młodzieży, pomiędzy Litwinami, wywoływało pewną opozycyę. Podczas gdy hotel saski był punktem środkowym tej błyszczącej młodzieży, skromna kamienica „Turka“, na Szpitalnej ulicy, otworzyła okopcone swoje mury, aby przyjąć młodzież skromniejszą. Ów Turek miał ongi sklep wschodnich rzeczy w Krakowie, później kupił kamienicę, umeblował ją staremi gratami i wynajmował akademikom. Sam Turek siedział ukryty w dwóch pokoikach pierwszego piętra, a w domu była najzupełniejsza rzeczpospolita: śmiechy, hałasy rozlegały się po schodach, których nigdy nie zamiatano, tak jak nie myto nigdy w pokojach podłogi. Lokatorowie ciągle się zmieniali, a ciągle młodzież marząca, pisząca wiersze, rozprawiająca i paląca wiecznie papierosy.

O nauce niewiele na seryo myśleć było można, chociaż się o niej ciągle rozprawiało, ale właśnie te rozprawy tyle zajmowały czasu, że poważna praca należała do ideałów niemal nieosiągniętych. Pracować chcieli wszyscy, tylko że na razie głowy czem innem były zajęte — więc deklamowali wiersze lub grali w bilard w restauracyi Ziembińskiego, gdzie do późnej godziny trzy czy cztery sale były przepełnione. Właściciel restauracyi, otyły, w szaraczkowym, a w niedzielę w czarnym żupanie, dziwnie wyrozumiały na tych, którzy apelowali do kredytu, siadał przy stole, przeznaczonym dla honorowych gości. Dysputowano tam o wszystkiem: o literackich i politycznych kwestyach, a stół ten niemały miał wpływ na współczesną domową historyę. Był to ideał restauracyi dla młodzieży. Znaleźć tam było można pożywienie, kredyt, przyjacielską rozmowę, zabawę, a nawet gdy który z klientów zachorował, pan Ziembiński nie zapominał mu do domu posyłać kleików. W chwilach gorętszych, ważniejszych, drzwi się zamykało, jak w prywatnym domu, mowcy wstępowali na bilard, jak na trybunę — odprawiały się żwawe dysputy i perory.

Wówczas rozpoczynało się w Krakowie artystyczne życie. Matejko jeszcze nie doszedł był do rozgłośnej sławy, ale był artystyczny zawiązek innych młodych malarzy i rzeźbiarzy. Andrzej Grabowski, Gryglewski, Jaroszyński, Godebski, Filippi, należeli do tego pełnego życia towarzystwa, które się często zbierało wieczorami w wielkim sklepionym refektarzu ks. Franciszkanów, gdzie Filippi miał swoją pracownię Zebrania te wyglądały raczej na jakieś poetyczne konspiracye z *Hernaniego*, aniżeli na artystyczne schadzki. Proszę sobie wyobrazić długi, od wieków poczerniały refektarz, zarzucony odłamami kamieni, odlewami z gipsu, modelami z gliny, oświetlony dwoma lub trzema świeczkami w butelkach lub lichtarzach z gipsu. Po za modelem gotyckiego ołtarza rozdmuchiwał stróż samowar, jakieś pokrajane biurko stało oparte o wielki gipsowy biust Słowackiego, a łóżko gospodarza, zasłonięte tandetną szafą, było ustawione pomiędzy glinianą jakąś grupą a niewykończonem niezrozumiałem studyum na kartonie, z którego wyglądały tylko wielkie kozackie wąsy. Siadano na postumentach posągów, na stołach, na odłamach kamieni, gdzie kto mógł, popijano herbatę, a bochenek chleba prądnickiego i talerz bryndzy jedyną stanowiły zastawę.

Teatr nadzwyczajne budził zajęcie. Dyrekcya przeszła już była pod zarząd hr. Adama Skorupki, który sprowadził słynnego reżysera p. Jasińskiego z Warszawy i wiele dokładał starania, aby podnieść scenę. Dla młodzieży akademickiej sprzedawano bilety na parter po nadzwyczaj niskich cenach — chodziło się więc prawie codziennie do teatru i urządzało klakę w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, wypływającą z artystycznych. patryotycznych, a wyjątkowo może i z pobudek serca, gdy się ukazała artystka, w której się pół parteru kochało.

Pani Modrzejewska zaczęła wtedy występować na krakowskiej scenie. Weteran teatralny, Jasiński, poznał się natychmiast na jej talencie i z szczególnem zamiłowaniem poświęcił się jej artystycznemu wykształceniu. W francuskich komedyach Modrzejewska i Warszawianin Swieszewski wyborną stanowili parę. Cała młodzież marzyła naturalnie tylko o pani Helenie, każdy chciał ją znać, a przynajmniej mieć prawo kłaniania się jej na ulicy. Potrzeba było przetłómaczyć dla pani Heleny jakąś sztuczkę Gozlana na polski język, podjąłem się tego miłego zadania; kolega P., mający znajomości w sferach teatralnych, zaprowadził mnie do niej. Serce biło mi jak młodej pannie, idącej na bal — pierwszy raz w życiu miałem rozmawiać z artystką i jeszcze z tą, o której łaski starał się cały Kraków. Pani Modrzejowska mieszkała z matką i braterstwem przy Floryańskiej ulicy. Wchodziło się do dużego pokoju matki, bardzo miłej staruszki, a piesek przeraźliwie szczekający zapowiadał wejście każdego gościa. W drugim wązkim pokoiku, z oknem na podwórze, mieszkała artystka. Ceratowa kanapa, kilka krzeseł, małe biurko ze składów na Szpitalnej ulicy, jeszcze mniejsza toaleta z wiszącem lusterkiem — to całe było umeblowanie skromnego mieszkania. Na stole leżało zwykle kilka zeszytów z rolami i ulubiona duża książka: życiorysy najznakomitszych artystek po francusku. Młoda artystka bardzo nad sobą pracowała, uczyła się francuskiego języka, dużo czytała, a mimo skromnych środków umiała się już wtedy z wielkim ubierać smakiem. Małe zwierciadełko nie było wprawdzie dostateczne, aby objąć całą smukłą jej postać, ale mimo to brak przyrządów toaletowych, brak zręcznej służącej, nie przeszkadzał nigdy do wykończenia stroju. Zamiłowanie do sztuki górowało u niej nad wszystkiem, rzec można, nad wszystkiemi innemi uczuciami — i umiało pokonywać najcięższe trudności. Pamięć miała ogromną, z nadzwyczajną łatwością uczyła się ról i z tego powodu dla dyrekcyi stała się wielce pożyteczną artystką, gdyż występowała bardzo często i w najrozmaitszych sztukach. Na

wanym gmachu. Niektóre dostatecznie wyposażone katedry dotychczasowych wydziałów politechniki, których przedmioty wchodzą także w zakres nauk rolniczych, mogłyby bez żadnego podwyższenia kosztów służyć zarazem wydziałowi rolniczemu. W takim razie koszta utworzenia nowego wydziału ograniczałyby się w budżecie zwyczajnym do płacy dla kilku przybywających sił naukowych i do wydatków dorocznych na potrzebne zbiory naukowe. Byłby także potrzebnym jednorazowy niezbyt znaczny wydatek na pierwsze założenie kilku zbiorów i gabinetów. Przy tem jednak i o tem pamiętać należy, że znaczna część wykładów i dotacyj wydziału rolniczego wspierałaby także inne wydziały techniczne i zaradziłaby niejednej potrzebie uznanej. Może w takim razie szkoła politechniczna przyciągałaby do siebie wielu z tych młodych ludzi, którzy pragnąc odbyć studya akademickie, zapisują się zazwyczaj na wydział prawniczy uniwersytetu, chociaż w przyszłości nie urzędowi się oddać muszą, lecz zarządowi własnych majątków ziemskich.

W dalszym ciągu memoryał zaznacza, że mimo zaprowadzenia wydziału rolniczego w szkole politechnicznej, pozostałaby konieczność utrzymania w Dublanach gospodarstwa wzorowego doświadczalnego, aby słuchacze mogli w lecie urządzać częste wycieczki naukowe.

Jeżeliby na razie utworzenie wydziału rolniczego było niemożliwem, zaleca kolegium profesorów szkoły politechnicznej zaprowadzenie przynajmniej katedry dla gospodarstwa rolniczego. Kongres rolniczy w Wiedniu uznał stanowczo potrzebę zaprowadzenia takich katedr we wszystkich szkołach politechnicznych.

W końcu wspomina memoryał, że technika melioracyjna jest już obecnie w należytym rozmiarze traktowana w połączeniu z nauką o robotach wodnych. Żeby jednak korzyść z tych wykładów odpowiadała zupełnie potrzebie i wymaganiom kraju, należałoby w każdym razie otworzyć katedrę rolnictwa.

Ponieważ jednak poruszona jeszcze w r. 1869 myśl włączenia do naukowego programu szkoły politechnicznej nauki gospodarstwa rolniczego nie znalazła w Sejmie poparcia, gdyż wychodzono wówczas z założenia, że powstająca ztąd konkurencya ze szkołą Dublańską nie wyszłaby na korzyść kraju — przeto rząd przesłał memoryał rektoratu szkoły politechnicznej Wydziałowi krajowemu z wezwaniem, aby zawarte w memoryale wnioski wziął pod rozwagę i objawił swoją opinię w tej mierze. Opinia taka nie zapadła jeszcze dotąd w Wydziale krajowym.

KORESPONDENCYE

Londyn, 6 stycznia.

(*F. K.*) Nie wiedzie się Anglikom w południowej Afryce. Polityka aneksyi i podboju kosztuje ich tam więcej krwi i pieniędzy niż spodziewać się mogą zysku z założonych kolonij. John Bull jest typem kolonizatora. Z biblią i flaszką gorzałki w jednem, ze sztućcem w drugiem ręku, niesie cywilizacyę między dzikie narody i rozpoczyna „dzieło nawrócenia“. Skoro nawrócił pogan, z troskliwością arcy-chrześciańską pospiesza wysyłać nowonawróconych do nieba, zapewne aby im nie zostawić czasu popaść napowrót w dawniejsze błędy pogaństwa.

Wolny we własnym swym kraju syn Albionu staje się srogim tyranem w swych kolonizacyjnych dzierżawach. Osobliwie w początkach ekspedycyi zdaje się zapominać co prawo, co litość. Gdy „ucywilizował“ t. j. wytępił większą część krajowców, okazuje się wspaniałomyślnym dla tych którzy szczęśliwie przebyli tę operacyę cywilizatorską i pozwala im, pod tarczą praw angielskich, w zamian za krajowe produkta, sprowadzać i nabywać — angielskie towary. Taką jest historya kolonizacyi Australii i Nowej Zelandyi i ogółem wszystkich osad angielskich porozrzucanych po różnych częściach świata.

Nie dziw więc, że rzadko który z narodów uznaje dobrodziejstwa, jakie nań spływają z cywilizacyi angielskiej. Tak n. p. Irlandya dotychczas jakoś nie może oswoić się z kuratelą swej „starszej siostry“, chociaż już od tak dawna cieszy się jej pieczołowitością; a mieszkańcy Indyj wchodnich, choć zdenerwowani i słabi od dawna, nie mogą i nie chcą jakoś pojąć, dla czego stopa obcego przybysza ma deptać i niszczyć ich najdroższe świętości, dla czego ręka intruza ma wynosić złoto z ich pagod i wydzierać z ich kieszeni, podczas gdy tysiące krajowców rok rocznie giną z głodu i nędzy.

Zulusowie, Swaczy, Basuci, i jak się tam wszyscy inni nazywają, stawiają także, jak mogą i jak długo mogą, opór tej cywilizacyi, która krok za krokiem zabiera im każdą piędź ziemi, tej ziemi, którą uważali za własną, bo ich ojcowie porodzili się na niej i pomarli, bo oni sami rodzili się na niej i pracowali, a nareszcie bo nic nie uczynili takiego, coby Anglikom nadało prawa do aneksyi, a raczej do złupienia ich ojczystego kraju.

A dopieroż Boerowie! Tym już wcale pomieścić się nie może w głowie, dla czego by mieli poświęcić swą niezależność na korzyść narodu, który ich ani pod względem intelligencyi ani pod względem kultury nie przywyższa. Boerowie bowiem, to nie lud dziki jak Zulusowie i inni, są to koloniści europejscy, głównie holenderscy, lub potomkowie tychże, którzy po długoletnich a ciężkich walkach utworzyli sobie w pustyniach Transvaalu nową ojczyznę a teraz niechcą przystać na to, by kto inny miał zbierać plony ich trudów i pracy.

Divide et impera — maksyma ta była od dawna hasłem kolonizujących Anglików, a nie trzeba wymowniejszej illustracyi nad tę, której nam dostarcza ich obecne postępowanie w Afryce. W niedawnej wojnie z Zulusami Anglicy wyzyskiwali pomoc Basutów i innych plemion afrykańskich, nieprzyjaznych Cetywajowi, lecz skoro ten ostatni został pokonanym, zwycięzcy zwrócili się naprzeciw Sekokuniemu i Swaczom a po ich wytępieniu zażądali rozbrojenia Basutów, tych samych Basutów, którzy we wszystkich ostatnich wojnach byli najwierniejszymi sprzymierzeńcami Anglii, a dziś ponieważ niechcą dobrowolnie złożyć broni, zagrożeni są wojną zagłady.

Lecz nie mówiąc dłużej o narodach „dzikich,“ zobaczmy raczej, jakie prawo posiada Anglia do tego kraju, który się Transvaalem nazywa a zaludniony jest przez chrześciańskich i ucywilizowanych Boerów? Chociaż wypadnie sięgnąć o jakich 70 lat wstecz, odpowiedzieć na to pytanie da się krótko i jasno:

W r. 1815 kolonia Przylądku (*Cape-Colony*), należąca pierwotnie do Holandyi, odstąpioną została Anglii. W roku 1838 pewna ilość kolonistów, po większej części rolników, niezadowolonych z gospodarstwa angielskiego, opuściła terytoryum Przylądka i posunęła się ku stronie północno-wschodniej, gdzie utworzyła sobie nową osadę Natal. Skoro jednak to nowe osiedlenie z pustek zaczęło przemieniać się na kraj uprawiony i żyźny, Anglicy przybyli i zagarnęli je jakby swoje. Pewna część osadników pozostała w Natal, inni zaś wyemigrowali, ciągnąc dalej na zachód, gdzie założyli t. z. Wolne Państwo Rzeki Oranji, które jednakże już w r. 1848 po uporczywej walce przez Anglików zawojowanem zostało. I tą razą około 12.000 kolonistów pozostało w Oranii, reszta zaś pod dowództwem dzielnego Pretoryusza, który i w obecnym ruchu odgrywa rolę, wyruszyła dalej na północ i założyła tamże republikę Transvaalu, która w r. 1853 ogłosiła się niepodległą, a w r. 1858 nadała sobie ustawę konstytucyjną. W r. 1854 Anglia, zatrudniona wojną wschodnią, a chcąc mieć chwilowy spokój w Afryce, uznała republikę Transvaalu i Wolne Państwo Oranii, nie spuszczając jednak z oka ostatecznego swego celu, t. j. rozszerzenia swego panowania w południowej Afryce. Po krymskiej wojnie Anglicy poczęli na nowo prowadzić prawie ustawiczne walki to z Basutami to znów z Kaframi i Hotentotami, zabierali jeden kawał kraju po drugim; z niemieckiego legionu, zwerbowanego przeciw Rossyi, uformowali pewien rodzaj osad wojskowych, jednem słowem, niczego nie zaniedbali, coby do wytkniętego celu prowadzić mogło.

Nareszcie nasunęła się pomyślna sposobność do wykonania dawno zamierzanego planu: Boerom zachciało się budować kolej żelazną, aby sobie zabezpieczyć komunikacyę z morzem; północny szczep Basutów sprzeciwiał się budowie kolei, któraby musiała przerzynać jego terytoryum, ztąd wybuchła wojna między Boerami a Basutami, a wtedy to Anglia oświadczyła nagle, iż nie może ścierpieć bezustannych niepokojów w swojem sąsiedztwie i aby raz na zawsze położyć im koniec, musi zabrać w posiadanie Transvaal, co też i 12 kwietnia 1877 uczyniła. Daremnie protestowali i opierali się Boerowie; ich protesta nie zostały uwzględnione, ich opór zwalczony; w Pretoryi zaprowadzono siedzibę rządu angielskiego, zaczęto przymusowo ściągać podatki, obsadzać urzęda Anglikami, jednem słowem, odebrano krajowi niepodległość a Anglia uzyskała o jedno targowisko więcej dla swoich towarów.

Rozumie się samo przez się, że ten stan rzeczy wcale niezadawalniał Boerów, umysły jątrzyły się i burzyły coraz bardziej a jeszcze dnia 10 grudnia 1879 zebrało się ich koło sześciu tysięcy w Wonderfontein, by oświadczyć swój zamiar wywalczenia na nowo niepodległości. Rząd angielski jakby się wcale nie troszczył o tę demonstracyę; aresztowano wprawdzie Pretoryusza i kilku innych przywódców, lecz nie wytoczono im nawet procesu. Tymczasem fermentacya umysłów przybierała coraz groźniejsze rozmiary, aż nareszcie, niedawno temu, wybuchło powstanie.

Jeden z majętniejszych i wpływowych Boerów, nazwiskiem Bezindenhout, w okręgu Pootschafstroom, w początkach zeszłego grudnia, odmówił płacenia podatków, wskutek czego niektóre jego sprzęty, między innemi i wóz, wystawione zostały na przymusową licytacyę. Właśnie w chwili, gdy komisarz delegowany zabierał się do sprzedawania wozu, Bezindenhout zjawia się wraz z kilkudziesięcioma Boerami, ściąga komisarza z wozu i wypędza wszystkich angielskich urzędników. Ztąd rozszerzyło się powstanie z nadzwyczajną szybkością po całym kraju, gdyż w krótkim czasie odebrano już nowinę, iż Boerowie obsadzili Heidelberg i proklamowali republikę pod przewództwem Krugera, Pretoryusza i Jouberta.

Co się dalej stało, nie potrzebuję obszerniej opisywać. Boerowie w początkach powstania wystosowali pismo do Lanyona, administratora Transvaalu, w którem zapewniając go o szacunku, jaki mają dla królowej wielko-brytyjskiej i dla flagi angielskiej, oświadczają iż radziby uniknąć wojny, lecz obstawać muszą przy swojej niepodległości, Lanyon nie chciał wchodzić w żadne układy z Boerami, lecz wydał proklamacyę, w której wzywa do złożenia broni i zapewnia amnestyę tym, którzy obóz powstańców opuszczą. Proklamacya nie odniosła widać pożądanych skutków, gdyż wiadomo z telegramów o krwawych zajściach, w których Anglicy ponieśli dość dotkliwą porażkę; a jeżli jak wnioskować można, korzystając z powstania Boerów, podniosą się plemiona afrykańskie, chwilowe położenie wojsk angielskich w koloniach południowej Afryki będzie nader krytyczne.

Przy olbrzymich środkach, jakimi Anglia rozporządza, nie wolno jednak wątpić iż powstanie Boerów zostanie ostatecznie przytłumione, a Transvaal przejdzie raz na zawsze w posiadanie Anglii. I znowu część jedna tych uporczywych Holendrów puści się zapewne na nową wędrówkę na wschód, zachód, północ lub południe; i będzie się to powtarzać tak długo, aż im na całym świecie niestanie kątka gdzieby się uchować mogli przed cywilizatorską żarliwością na John Bulla.

SPRAWY MONARCHII

Piszą nam z Wiednia 8 b. m.: „Mowy pewnych agitatorów na zgromadzeniach chłopskich są dowodem, jak przewrotne pojęcia panują w kwestyach podatkowych. Gdyby ci, którzy obecnie chodzą od wsi do wsi, aby błahemi frazesami podżegać włościan, choć trochę zagłębili się w sprawę, to nie mogliby, chyba w złośliwym zamiarze, przemawiać o rzeczy tak ważnej w sposób, jak to niedawno miało miejsce na zgromadzeniu w Langenlois. Łatwo to mówić przed chłopami, że jakaś ustawa szkodę im przyniesie, dopóki oni nie mieli jeszcze możności bliżej poznać tej ustawy. Zastanówmy się pokrótce, czyli uzasadnionem jest twierdzenie agitatorów, jakoby chłopom w prowincyach środkowo-austryackich jakaś krzywda groziła. Twierdzenie to opiera się przedewszystkiem na tym fakcie, że sumy podatku gruntowego przypadające obecnie na pojedyńcze kraje są o wiele wyższe niż były przedtem. Dalej przytaczają, że podwyższenie tych sum podatkowych jest niestosunkowe, mianowicie zaś, że Galicya została nad miarę uwzględnioną. Wreszcie głoszą agitatorowie i ten fałsz, że skoro na cały kraj wyższa suma podatku przypadnie, to i każdy mieszkaniec kraju będzie musiał więcej płacić niż dotychczas.

Reforma podatku gruntowego, którą partya konstytucyjna tak wielce się szczyciła i którą ona sama w ruch wprowadziła, została wówczas z dwóch przyczyn za potrzebną uznana: po pierwsze dlatego, że bardzo znaczna część uprawnej ziemi była dotychczas zupełnie wolną od podatku, a powtóre z powodu, że podatek gruntowy nierówno był rozłożony. Reforma miała więc przy podwyższeniu dochodu podatkowego przywieść także do skutku sprawiedliwszy rozkład ciężarów.

W czasie zaprowadzenia stałego katastru, który służył za podstawę wymiaru podatku, nie były wcale uprawnemi wielkie przestrzenie gruntu, które później przemienione zostały w role, łąki i t. p. Okoliczność ta tłumaczy istnienie tak wielkiej ilości morgów ziemi, albo wcale nieopodatkowanej, albo też opodatkowanej bardzo nisko. Nierówność w rozkładzie podatku ma znowu przyczynę swą w tem, że klasyfikacya gruntów (według dochodu, jaki przynoszą) odbywała się w różnych czasach. W Austryi Dolnej przeprowadzono ją w roku 1827, w Styryi 1830, w Austryi Górnej 1833, w Czechach zaś po większej części dopiero po zniesieniu pańszczyzny, a więc w czasie, w którym dochód z gruntów włościańskich znacznie się już był podniósł. Ztąd też Czechy mianowicie były

---

każdym, kto znał wówczas panią Modrzejewską, robiła ona wrażenie niepospolitej artystki o wielkiej ambicyi...

Lwowski *Dziennik Literacki*, który bardzo był w Krakowie czytany, zamieszczał długie korespondencye i krytyki o krakowskiej scenie. Każdą z nich rozbierano, komentowano, jakby Bóg wie jakie ważne sprawozdanie. Nawet stary p. Zubowski, właściciel kamienicy „pod kanarkiem“ w rynku, oryginał jakich mało, czuł się porwany tą teatralną zarazą i pisał komedye. Oprócz aktorów, młodzi, pełni talentu pisarze przyczyniali się niemało do otoczenia sceny tą sympatyą, jaką się cieszyła. Wszak Szujski wtedy przedstawiał swe dramaty. Kolejno *Jadwiga*, *Halszka z Ostroga*, *Twardowski* witane były z uniesieniem. Mimo złośliwych uwag pana Lucyana Siemieńskiego, teatr był zawsze przepełniony, parter natłoczony, burzliwy, ale wielce autorowi sprzyjający. Szujski należał do ideałów młodzieży, pełen skromności, niestrudzony w pracy, wszechstronnie wykształcony, powszechną zyskiwał sobie sympatyę i szacunek. Każdy z obcej młodzieży poczytywał sobie za szczęście odwiedzić go, korzystać z jego rozmowy. *Portrety Nie-Van-Dyka*, nowe co do formy, dające się dużo domyślać, stały się wypadkiem literackim, tyle o nich mówiono, tak się niemi zajmowano.

Część zamożniejszej młodzieży z Królestwa i innych prowincyj, która się chciała oddawć naukom, bywała często u profesora Józefa Kremera. Profesor wynajmował kilka pokoi na drugiem piętrze w swym domu akademikom, a wieczór zapraszał ich do siebie na herbatę. Były to prawdziwie artystyczno-filozoficzne herbaty, Hegel, archeologia, sztuki piękne, Włochy — nie schodziły z porządku dziennego. Profesor pisał wtedy dalsze trzy tomy swej *Podróży do Włoch*, lubił więc na ten temat prowadzić rozmowę. Jeden z moich kolegów odpisywał rękopis, z wielką też ciekawością rzucaliśmy się na każdy nowy arkusz i podziwiali dykcyę kwiecistą, która się nam wtedy zdawała ideałem stylu. Nic dziwaczniejszego nad owe rękopisy Kremera. Szanowny profesor pisał na całych arkuszach dużem pismem i mnóstwo robił poprawek i dopisków; nie pozostawiając zaś czystego marginesu dolepiał do każdego arkusza cały szereg kartek i karteczek z dopiskami, tak, że każdy arkusz rękopisu wyglądał jak orzeł papierowy, który chłopcy puszczają w górę podczas wiatru. Dla zamiejscowej młodzieży, a nawet dla starszych wykłady Kremera miały najwięcej uroku; zimową porą wykładał profesor wieczorem, a sala bywała przepełniona. Wykłady nie miały nawet cechy ściśle uniwersyteckich lekcyj, ale raczej były obliczone na szeroką, wykształconą publiczność.

Przed założeniem *Przeglądu Polskiego* w r. 1866 dawał się w Krakowie czuć wielki brak literackiego pisma, młodsze siły miejscowe starały się temu zaradzić. Najruchliwszym pod tym względem był p. Alfred Szczepański; a pomagali mu Bałucki, Ludwik Gumplowicz, Kubala, Bełcikowski, Wojciechowski i inni. Pismom tym, jak *Niewiasta* i *Kalina*, zawierającym bardzo wiele dobrych artykułów, brakło zawsze — pieniędzy.... Były siły literackie, był animusz, ale zanim pismo zdołało sobie zjednać rozgłos, już upadało, bo stało po większej części ofiarą ludzi, którzy nic nie mieli. Pisma te wszakże nie przeminęły bez śladu, choćby dla tego, że przyczyniły się do wyrobienia a przynajmniej obudzenia talentów. Nic milszego nad owe schadzki i pogadanki w redakcyach *Niewiasty* lub *Kaliny* — nie zawsze tam rozmawiano o filozofii i literaturze, bo redaktorowie byli młodzi, a pisma, szczególnie kobietom poświęcone, zbliżały ich do hożych Krakowianek. Często też w zimie bywało, że numer się spóźniał — bo redakcya spała po balu, czytelniczki jednak chętnie przebaczały tę nieformalność, bo wiedziały o właściwych jej przyczynach. W tych zgromadzeniach redakcyjnych, jeżeli już koniecznie mamy wspominać o filozofii i literaturze, wiał trochę wiatr Bucklów, Vogtów i t. d., bo ich dzieła były wtedy nowością, i nie powiem żeby ten lekki od zachodu wietrzyk nie wpłynął na sposób myślenia i na rozwój całego grona. Szujski tylko, cokolwiek starszy, stojący już więcej z boku, zawsze był temu prądowi przeciwny i gromił młodszych, którzy zadaleko zapędzali się za nowatorami.

Inny świat, inni ludzie grupowali się około *Ogniska*, wydawanego przez p. Walerego Wielogłowskiego. Młodzieży tam było bardzo mało, zresztą p. Wielogłowskiemu niewiele było potrzeba młodszych sił, bo sam najczęściej zapełniał swój ekonomiczno-dydaktyczny tygodnik. W górnych łamach mówił o domu komisowym i o koniczynie, w dolnych z równą werwą i prawdziwym talentem opisywał przygody swego ciekawego życia, albo kreślił wyborne powiastki w ludowym stylu. Księgarnia, machiny rolnicze, czasopismo — wszystko to zajmowało żywy umysł Wielogłowskiego i na wszystko miał dość czasu. Człowiek to był nader interesujący, który wiele miał zasług, i u ludzi, którzy go bliżej znali, z pewnością zaskarbił sobie trwałe i zaszczytne wspomnienie.

lg.

przeciążone podatkiem, i dla nich to głównie partya konstytucyjna tak mocno nalegała na reformę. Obie Austrye i Styrya miały więc dotychczas tę korzyść, że płaciły podatek na podstawie znacznie niższego szacunku dochodów.

Tyle o stosunkach ogólnych. Rozbierzmy obecnie stan rzeczy w pojedniczych krajach.

Dolna Austrya płacić ma na przyszłość o o 6~5.054 zł. więcej a podwyższenie to wynika z przyczyn następujących: Już w czasie przejściowym od prowizoryum do stałego katastru okazał się był przyrost 207.127 morgów uprawnego gruntu i 25 .076 morgów lasu. Mimo to nie podwyższono wówczas sumy podatkowej, przeciwnie, od r. 1850, zniżono ją o 2:0.284 zł. Przy teraźniejszej regulacyi musiano wziąć w rachubę nietylko owych 465.203 morgów ale nadto jeszcze 24.08~ morgów, których tymczasem znowu przybyło; okazało się także, że 140 55? morgów pastwisk przemieniono na łąki i pola orne. Właściciele gruntów, które dotychczas albo zupełnie były wolne od podatku, albo też opodatkowane były za nisko, płacić będą musieli odtąd oczywiście większy podatek, ale to jest rzeczą całkiem słuszną. Natomiast jednak wielu płacić będzie mniejszy podatek, mianowicie zaś włościanie, albowiem podwyższenie dotyka głównie większej własności. Nadmieniamy tylko dla przykładu, że winnice w Austryi Dolnej płacić będą o 147.000 złr. mniej, natomiast lasy o 190.000 zł. więcej. Podwyższenie więc odnosi się do całego kraju, ale nie do każdego właściciela gruntu, z których wielu mniej jeszcze płacić będzie niż dotyshczas. Tylko ci, którzy posiadają grunta zupełnie nieopodatkowane, albo takie, które obecnie większy przynoszą dochód niż dawniej, tylko ci płacić będą więcej niż dotychczas. Wieśniak, którego pole już w stałym katastrze zapisane było jako „rola“ musiał płacić dotychczas pełną sumę podatku, podczas gdy n. p. sąsiad jego, który pastwisko w rolę przemienił, nie płacił za nią albo wcale nic albo bardzo mało. Ta nierówność ustanie teraz.

W Górnej Austryi skonstatowano przy zaprowadzeniu stałego katastru przyrost. 136.034 morgów ziemi uprawnej i 30.008 morgów lasu, a mimo to zniżono podatek o 368.209 zł. Przy regulacyi okazał się nowy przyrost 46.498 morgów roli a 50.693 morgów pastwisk przemieniono na wydatniejsze kultury. Tych nowo przybyłych 260.000 morgów ziemi ulegającej opodatkowaniu tłumaczy aż nadto podwyższenie sumy podatkowej o 544.541 zł.

W Styryi wykryto nieopodatkowaną przestrzeń 4~2.325 morgów; także i w tym kraju przy zaprowadzeniu stałego katastru zniżono sumę podatkową o 275.000 zł. Obecne podwyższenie wynosi 437.828 zł. Cośmy wyżej powiedzieli o Austryi dolnej, odnosi sie także do Styryi. Wciągnięcie wolnych od podatku gruntów, i przeniesienie gruntów do lepszej klasy kultury usprawiedliwiają w zupełności podwyższenie sumy podatkowej dla całego kraju. Pojedyńczy właściciel gruntu dopiero wtedy ocenić będzie mógł, czy podatek jego został podwyższony lub zniżony, gdy doręczoną mu zostanie książeczka podatkowa z arkuszen indywidualnym, co w marcu b. r. ma nastąpić. Z arkusza tego każdy łatwo pozna, dla czego podatek w takiej lub innej kwocie został wymierzony. Kto będzie mniemał, że jest pokrzywdzonym bądź to przez zbyt wielki wymiar gruntu, bądź też przez obliczenie dochodu, będzie mógł wnieść reklamacyę, która zostanie zbadaną. Jeżeli się okaże przeciążenie, to podatek zostanie odpowiednio sprostowany. Cokolwiek jednak nastąpi, to każdy będzie miał pewność, że traktowany jest równo ze swymi sąsiadami. Tylko ci którzy dotychczas na koszt innych mieli przywilej uwolnienia od podatku, będą musieli zrzec się tego przywileju.

Wspomnieć jeszcze należy, że już komisya centralna starała się o to, aby wynikające z przyrostu podlegających podatkowi gruntów, podwyższenie podatku ile możności zredukować. Komisya skreśliła z sumy podatkowej przypadającej na podstawie czystego dochodu w Dolnej Austryi 283.697 zł., w Górnej Austryi 251.537 zł., w Styryi 323.273 zł. Z tego poznać można, jak komisyi zależało na złagodzeniu surowości ustawy.

Co się wreszcie tyczy zarzutu faworyzowania Galicyi, jest on również bezzasadnym. W kraju tym skonstatowano wprawdzie przyrost 1,329.478 morgów, ale czysty dochód z tej przestrzeni wynosi tylko 1,018 13 zł., a kwota podatkowa odpowiadająca temu dochodowi około 225.000 zł. Całe podwyższenie podatku w Galicyi wynosi zaś 948.000 zł., z czego więc 723.000 zł. przypada na dawniejsze kultury. W podobny sposób uwzględniono także ekonomiczne stosunki w innych krajach W Tyrolu n. p. przedstawia przyrost opodatkowanej przestrzeni także 1,065.410 zł., podczas gdy podwyższenie podatku wynosi tylko 2-0.000 zł. Nowe kultury przynoszą bowiem dochód bardzo nieznaczny, a według dochodu wymierza się podatek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa grecko-turecka.)

Mimo gorączkowego pospiechu, jaki się objawia w dzisiejszych czasach na wszystkich niwach życia ludzkiego, sprawy polityczne nie załątwiają się tak szybko, gdyż dyplomacya stara się nie przecinać ich, lecz rozwiązywać. Długi zwykle okres rokowań, pozostawia opini publicznej w Europie czas do ocenienia i zbadania każdej sprawy międzynarodowej wszechstronnie. Z głosów takich można niekiedy zebrać bardzo trafne uwagi. Znajdujemy właśnie w artykule augsburgskiej *Allg. Ztg* poświęconym zagadnieniu: czego sobie życzy grecki prezydent gabinetu, a ewentualnie cały naród grecki — następującą odpowiedź: „Grecki prezydent gabinetu życzy sobie. ażeby Europa utrzymanie pokoju na całym kontynencie poświęciła zadowoleniu uroszczeń greckich, europejskie zaś mocarstwa całkiem naturalnie przenoszą utrzymanie pokoju nad wprowadzenie ładu w sporze o granice pomiędzy Turcyą a Grecyą. Grecy usiłują przekonać Europę ostentacyjnie o wielkim animuszu wojennym, przedsiębiorą uzbrojenia wyzywające, grożą formalnie wojną. Są oni zresztą zbyt roztropni, żeby nie mieli wiedzieć o tem, że cała Grecya ze swoją dwumilionową ludnością nie jest w stanie podjąć wojny z państwem liczącem w ogóle 4 milionów, choć tem państwem jest tylko zdezorganizowana Turcya. Nie wierzą także zapewne i sami temu, żeby się Turcya ulękła nieustannego pobrzękiwania szablami w Atenach. Ale na co liczą i na czem, jak się zdaje, opierają swe plany, to podobno na nadziei, że Europa ulęknie się widoków wojny, przez Grecyę prowokowanej.

„Mocarstwa europejskie wystawiają olbrzymie armie. Już pierwsze powołanie każdej armii regularnej wielkich mocarstw liczy około miliona żołnierzy, oprócz obrony krajowej, milicyj i pospolitego ruszenia. Setki milionów guldenów poświęca każde mocarstwo na utrzymanie tych armij, a system obrony wykształcił się tak wzorowo, jak nigdy przedtem. Każdy zdrowy mieszkaniec Europy, jest do pewnego stopnia żołnierzem. Ale właśnie w skutek przytoczonych okoliczności każdoczesne uruchomienie wojska związane jest z tysiącznemi niedogodnościami, a jedno uruchomienie kosztuje dziś więcej, niż dawniej kilkuletnia wojna. Wielka wojna, jakie dawniej tak wiele podejmowano, połączona dziś jest z następstami rujnującemi, zagraża bowiem finansom i bywa przyczyną upadku stosunków ekonomicznych. Europa więc pomimo swoich wielkich armij, dalekonośnej broni, powszechnego obowiązku służby w szeregach, ma poniekąd jako hamulec zapędów wojowniczych niekłamaną także trwogę przed każdą wojną. Zamiłowanie pokoju nie jest czem innem tylko bojaźnią przed wojną, a życzenie utrzymania pokoju, niczem innem, tylko obawą przed niebezpieczeństwem powszechnej wojny. Tę nieulegającą wątpliwości okoliczność, chcą zdaje się Grecy wyzyskać. Grożą wojną w perspektywie, gdyż liczą na to, że Europa znalazłszy się wobec niebezpieczeństwa wojny, poświęci bardzo wiele, byle tylko utrzymać pokój.

„Choćby bowiem na razie groziła tylko zlokalizowana wojna pomiędzy Grecyą a Turcyą, to nikt nie zdoła przewidzieć, co specyalnie na Wschodzie wyniknąć może z wojny zlokalizowanej. Znajduje się tam zbyt wiele nagromadzonego materału palnego, z którego mógłby łatwo wybuchnąć pożar powszechny na półwyspie, a następnie przedrzeć się i rozprzestrzenić po całej Europie. — Otóż mocarstwa, którym idzie o utrzymanie pokoju czyli koncertu europejskiego — tak argumentują Grecy — prędzej zdecydują się zniewolić Turcyę, ażeby zadowolniła Grecyę, niż dopuszczą do wojny pomiędzy Turcyą a Grecyą. Jedynem więc zadaniem Greków jest wytrwać niezłomnie, czyli okazać odwagę, a raczej jeszcze wyraźniej mówiąc, okazać mniej obawy przed wojną, niż jej okazuje Europa. Jakoż w istocie tak wygląda, jakby wyrachowanie Greków było niebezpodstawne, gdyż mocartwa uczyniły już ponowny krok w Konstantynopolu, zamiast nacisnąć na Grecyę, ażeby rozpoczęła rokowania, ofiarowane już dwukrotnie przez Portę.“

O powyższej sprawie rozpisał się także dość obszernie paryski korespondent *Timesa* p. Oppert Blowitz. który, jak zaręcza, powtarza zapatrywania jednego z byłych ministrów poprzedniego gabinetu. Minister ten rzekł: „Z tego co słyszę z wielu stron, zdaje się, że sprawa sądu rojemczego pomiędzy Turcyą a Grecyą zbliża się do zawikłań i trudności, które w końcu pozostaną niezałatwione, a sam projekt zrobi kompletne *fiasco*. Upadek tego projektu przedstawiają jako klęskę dyplomatyczną Francyi, ja jako Francuz, mówię otwarcie, że Francya chętnie przyjmie na swoje barki to niepowodzenie“. Po długich wywodach. dla czego tak sądzi i czemu Francya przyzna się do niepowodzenia, oświadczył dalej:

„Francya nie może, nie powinna zrobić i nie zrobi innej przysługi Grecyi, tylko w duchu pokojowym. Obowiązkiem jej bowiem utrzymać się po za granicami czegoś, coby ją mogło mimowolnie zaangnżować. Wystąpiwszy z inicyatywą sądu rozjemczego oświadczyła Francya wyraźnie, że pragnie przyrzeczenia swoje względem Grecyi zrealizować w granicach rozwiązania pokojowego, dodawszy równocześnie, że sąd rozjemczy uważa za ostatnią nadzieję uniknięcia wojny. Turcya pojęła, że kompromis pod opieką mocarstw nie uwłaczałby jej godności i niezawisłości. Porta jednak, jak twierdzą, dała odmowną odpowiedź. Woli zatem narazić się na katastrofy, które bezwątpienia zagrożą całemu półwyspowi Bałkańskiemu i mogą łatwo nadwerężyć istnienie państwa Ottomańskiego. Francya odzywała się i do Grecyi w wyrazach jak najpoważniejszych, przedstawiając jej przepaść, która się przed nią otworzyć musi, skoro tylko wyruszy zbrojnie, ażeby zdobyć część terytoryum spornego i upokorzyć groźnego jeszcze zawsze swego przeciwnika. Konstantynopol odpowiada uchyleniem się od projektu, Ateny zaś odpowiadają uchwałą kredytu na cele wojenne. W skutek tych dwóch klęsk dyplomatycznych została Francya stanowczo uwolnioną od wszelkich zobowiązań i mam nadzieję, że decydującej tej chwili użyje w ten sposób, że oświadczy, iż odtąd staje się tylko bezinteresownym widzem zatargu, którego odwrócić mimo wszelkich usiłowań nie mogła“.

(Analiza mowy tronowej angielskiej).

Mowa tronowa odczytana przy otwarciu parlamentu angielskiego — pisze *Journal des Debats* — jest jednym z dłuższych ale najmniej mówiących dokumentów tego rodzaju. Jest to rzeczą zresztą bardzo naturalną ze względu na znaczną liczbę kwestyj, które oczekują rozwiązania od gabinetu liberalnego, a względem których gabinet ten jeszcze się nie zdecydował. To też w każdym wierszu mowy tronowej widać zaambarasowanie i niepewność. Podczas dyskusyi nad adresem minister Gladstone był wprawdzie nieco więcej szczegółowym, zwłaszcza w sprawach zagranicznych ale daleko było jeszcze w tych jego wynurzeniach do owej otwartości z jaką pierwszy minister angielski miał zwyczaj dawniej się wyrażać. Wiemy jednakże teraz, że to Francya, przy zupełnem poparciu gabinetu angielskiego natchnęła mocarstwom myśl zaproponowania Grecyi i Turcyi sądu polubownego. Gladstone dodał nawet że jedynie dlatego wstrzymuje się od wchodzenia w szczegóły, że nie Anglia brała inicyatywę w tej propozycyi. Następnie wyraził swoje zaufanie w koncert europejski. który jest najlepszym środkiem dojścia do rozwiązania kwestyi bez wielkich trudności i wspomniał o wielkich niebezpieczeństwach, jakieby wyniknęły z odrzucenia propozycyi sądu rozjemczego. Jak widzimy, Gladstone nie powiedział nic stanowczego o prawdopodobieństwie przyjścia do skutku tego sądu, nad czem tem bardziej ubolewać należy, że od dwóch dni łudzono się nadziejami iż projekt ten da się uskutecznić i spodziewano się od pierwszego angielskiego ministra oświadczeń potwierdzających tę nadzieję.

Kwestye kolonialne mowa tronowa angielska traktuje także bardzo ogólnie. Powstanie Transvaalu i wojna z Basutami są to wypadki niezawodnie niezbyt pożądane dla rządu, który skorzystałby z pewnością z wszelkiej sposobności położenia im końca. Czyż jednak zgodne załatwienie tych spraw jest możebnem przed przywróceniem obalonej powagi i władzy królowej? Trzeba zatem uciec się do represyi a potem „koloniści europejscy otrzymają zupełną kontrolę swoich spraw miejscowych, którą rząd zamierza ich obdarzyć bez ujmy dla ludności krajowej.“ Jeżeli Boerowie poprzestaną na tych dalekich obietnicach, to rzeczywiście okażą się niezbyt wymagającymi. Co się tyczy Basutów „rząd byłby bardzo szczęśliwy, gdyby mu się przedstawiła sposobność działania za pomocą środków przyjaznych celem przywrócenia pokoju.“ Piękne to słowa — było jednak możliwem, gdyby tylko była potemu chęć, nie wywoływać tej wojny Basutów albo też uśmierzyć ją zaraz w pierwszej chwili. Obecnie wynalezienie tych środków przyjaznych, o których wspomina mowa królowej staje się zadaniem trudniejszem. Takąż uwagę o braku powziętego stanowczo postanowienia zrobić można względem okupacyi Kandaharu. Oczywiście rząd liberalny nie ma zamiaru stale zatrzymywać tej pozycyi, ale obecnie nie może jej opuścić i odwołanie armii z tego miasta zostało odroczonem.

Kwestya irlandzka zajmuje, jak się tego można było spodziewać, najwięcej miejsca w mowie tronowej i opinia publiczna w Anglii raczej z obawą niż z ciekawością oczekiwała wiadomości o środkach, jakie rząd ma zamiar zaproponować. Przyznanie się do stanu anarchji materyalnej i moralnej w jakim znajduje się Irlandya musiało być przykrem dla gabinetu. Ośm miesięcy temu zaledwie wypuścił on z rąk broń, której skuteczność wypróbowaną była i której zachowanie byłoby przeszkodziło lub przynajmniej opóźniło ruch, przeciw któremu trzeba teraz porwadzić tak trudną walkę. Obecnie gabinet żąda od parlamentu, żeby mu zwrócił tę samą broń czy też podobną „nietylko dla zapewnienia pokoju, lecz także, żeby poddanym królowej zabezpieczyć życie, mienie i wolność działania,“ to jest to wszystko co stanowi regularny bieg życia w zorganizowanych dzisiejszych społeczeństwach. Widocznem jest, że skoro rzeczy doszły do tego punktu, niepodobna trzymać się nadal tego systemu abstencyi i bezczynności, którego dotychczas trzymał sie gabinet liberalny. Gladstone w mowie wypowiedzianej na posiedzeniu, które się odbyło po wygłoszeniu mowy tronowej, starał się wytłumaczyć że rząd tak postępował ażeby nie został oskarżonym o zbyteczny pośpiech. Tego zarzutu nikt mu nie zrobi, Gladstone może być tego pewnym, lecz ciężka odpowiedzialność spada na ministerstwo, które wahaniem się i brakiem stanowczości doprowadziło do stopniowego rozwinięcia się takiego stanu rzeczy, jaki jest obecnie w Irlandyi.

Srodki, jakie rząd zamierza zaproponować, są dwojakiego rodzaju. Jedne przymusowe, o których mowa tronowa nie podała żadnych szczegółów, drugie uspakajające. Gabinet liberalny szukał tych ostatnich środków w rozszerzeniu *land-act'u* z roku 18 0, w ułatwieniach nabywania ziemi i w organizacyi autonomicznej, którą ma zamiar nadać hrabstwom. Dwa pierwsze z pomiędzy tych środków należą do kategoryi reform socyalnych, a zwłaszcza drugi, który nie będzie mógł być wprowadzonym w wykonanie „aż po usunięciu przeszkód, wynikających z koniecznych względów na prawo własności.“ Trzeci środek należy do kategoryi politycznych. Reprezentacya prowincyalna nie istnieje ani w Irlandyi, ani w Anglii i jest to bardzo interesującem pokuszeniem, chcieć utworzyć zgromadzenie lokalne, w kraju, którego wszystkie tradycye i aspiracye zmierzać będą do tego, aby te zgromadzenia uczynić zupełnie niezależnemi. Wnosząc z postawy Parnella i jego przyjaciół podczas dyskusyi adresowej, jest bardzo nieprawdopodobnem, ażeby Irlandczycy poprzestali na tem, co im rząd w tej chwili chce ofiarować, a z drugiej strony skrajna prawica i skrajna lewica liberalna nie zechcą się zapewne zgodzić na środki proponowane. Gabinet liberalny będzie miał zatem ciężką walkę do przebycia podczas rozpoczynającej się sesyi. Pomimo znacznej większości, którą rozporządza w Izbie gmin, era trudności rozpoczęła się dla niego nazajutrz po przyjściu do steru spraw i nie zdaje się blizką końca.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Nadanie miejsc bezpłatnej nauki w towarzystwie muzycznem; wniosek w sprawie regulacyi ulicy Słowackiego; wniosek względem otwarcia piątej klasy w szkole żeńskiej imienia św. Anny i wniosek w sprawie fundacyi ś p. Seweryna Fiutowskiego.

— **Wieczór muzykalny.** W piątek odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego, przedtem sejmowej, trzeci wieczór muzykalny pod dyrekcyą p Mikulego z następującym programem: 1 Mozarta. Kwintet smyczkowy (*c-dur*), odegrają pp Bruckmann, Schwabl, Słomkowski, Kozłowski i Wollmann. 2. Spiew. 3. Saint-Saensa romanse na skrzypce z towarzyszeniem organów, odegra p. Schwabl. 4. Hummla *Trio* fortepianowe (*e-dur*) odegra panna L. i pp. Bruckmann i Wollmann. Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór. — Na wielostronne żądanie publiczności wieczory muzykalne będą się odbywały nie w środy lecz w piątki

— **P. Józef Wieniawski**, znany wirtuoz pianista, przybędzie za kilka dni do naszego miasta i pierwszy koncert da w poniedziałek, 17 b. m. w sali ratuszowej. Zamówienia na bilety, jak się dowiadujemy z afiszu, przyjmuje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta — P. Wieniawski produkował się w ostanich tygodniach w Lipsku, gdzie znalazł równie świetne przyjęcie pomiędzy obcymi, jak już niejednokrotnie pomiędzy swoimi. Lwowscy też miłośnicy muzyki zanadto dobrze znają nie od dziś talent i artystyczną inteligencyę warszawskiego pianisty, byśmy dopiero powtarzać potrzebowali słowa zapału i uznania, jakich lipscy sprawozdawcy muzyczni nie szczędzą p. Wieniawskiemu po tych świeżych jego produkcyach.

+ **Towarzystwo** dla usunięcia żebractwa od dnia rozpoczęcia swej działalności t. j. od dnia 5 do 31 grudnia, rozdzieliło pomiędzy ubogich 9.841 półkwartowych kubków herbaty z mlekiem lub zupy, 4.888 porcyj po 200 gramów chleba, 4.953 bułek, 11 strucli i 946 obiadów w taniej kuchni; zaopatrywało w przecięciu po 397 ubogich dziennie, a wydatek dzienny wynosił 29 zł., ogółem zaś w ciągu

miesiąca grudnia wydało towarzystwo kwotę 685 zł. Niestety dochody nie pokrywają jeszcze potrzeb towarzystwa. Liczba członków nie przekroczyła 400, podczas gdy liczba ubogich wzrosła do 594, z których od stycznia b. r. towarzystwo zaopatruje 460.

✝ **Na zupę rumfordzką** rozdzielaną ubogim wstydzącym się żebrać przez towarzystwo mężkie św. Wincentego à Paulo złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drechslera i Synów pp. Józef Prus Jabłonowski 10 zł., Luis 2 zł., N. N. na ręce hr. Miączyńskiego 1 zł., H. Richtmann 10 zł., ks. prałat Solecki 10 zł., ks. kan. Mazurak 5 zł., dr. K. 1 zł., Tekla Stańkowska 2 zł., N. N. 3 zł., dr. Ludwik Wolski, adwokat krajowy i nadworny w Wiedniu 100 zł., P. S. 1 zł., Ziołecka 1 zł. 77 ct., ks. Podolski 3 zł., Kwiryn Niezabitowski 3 zł., księżna Leonowa Sapieżyna 30 zł., Michał Tustanowski 10 zł., Tecloff 1 zł. Razem 193 zł. 77 ct. Za wszystkie te datki dotychczas złożone w imieniu biednych składa towarzystwo szanownym dawcom stokrotne dzięki. Za czas od 3 do 10 stycznia włącznie rozdano 2216 porcyj zupy i 2118 porcyj chleba.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w grudniu roku zeszłego 196.801 listów prywatnych niepoleconych (między temi było 6.997 do adresatów w miejscu); 61.189 kart korespondencyjnych; 20.004 posyłek pod opaską; 7.755 posyłek z próbkami; 169.439 egzemplarzy gazet; 70.997 listów urzędowych; 40.971 listów poleconych; 7.273 przekazów na kwotę 293.174 zł. 31 ct.; 39.401 posyłek wartościowych (między temi 8.973 za pobraniem w kwocie 87.291 zł. 13 ct.); ogółem 613.830 posyłek, zatem o 1.471 więcej niż w grudniu roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 182.249 listów prywatnych niepoleconych, 50.171 kart korespondencyjnych; 26 230 posyłek pod opaską; 5.801 posyłek z próbkami; 27.493 egzemplarzy gazet; 37.293 listów urzędowych; 32.001 listów poleconych; 13.742 przekazów pocztowych na kwotę 253.712 zł. 21 ct.; 29.371 posyłek wartościowych (między temi 2.013 za pobraniem w kwocie 17 998 zł. 79 ct.). Ogółem 393 651 posyłek, zatem o 959 więcej niż w grudniu roku 1879.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku łacińskiego instytuował się ks. Antoni Humiński, kapelan w Łozowy, na probostwo w Żulinie; ks. Wacław Schwarz, administrator probostwa w Obroszynie, na toż beneficyum; ks. Piotr Piskorski, administrator probostwa w Milatynie, na toż beneficyum Ks. Jan Skurzak, wikary w Trembowli, objął administracyę kapelanii w Łozowy; ks. Andrzej Zaremba, były administrator probostwa w Żulinie, administracyę w Weissenbergu. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikarych: ks. Jana Kubaszka z Janowa do Kopeczyniec; ks. Antoniego Niziołka do Janowa; ks Władysława Zajączka z Magierowa do Jarosławia; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks Kazimierza Jaworka do Trembowli; ks. Antoniego Wojcikowskiego do Horodenki; nakoniec przyjął do tutejszego seminaryum na rok bieżący szkolny 76 kleryków. Ks. Antoniego Veitha, kapelana wojskowego, przeniesiono w stały stan spoczynku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono księdzu A. P. z Bilki szlacheckiej z wozu na ulicy Czarnieckiego skórzaną torbę podróżną z sukiennym siwym i letnim surdutem, pudełkiem cygar z 700 papierosami i dokumentami. — Pan M. K. (l. 37 ulica Karola Ludwika) zgubił na placu Krakowskim skórkowy pugilares z kwotą 18 zł. 57 ct. a służący P. D. na ulicy Sykstuskiej obrączkę ślubną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie na wycieczce naukowej gynekolog włoski dr Pajusko profesor wszechnicy w Katanii; w Amsterdamie słynny bibliofil Fryderyk Müller, w 63 roku życia; w Monachium były deputowany bawarski J Kratzer; w Madrycie jeden z najpopularniejszych generałów hiszpańskich, Moriones, zwycięzca karlistów w ostatniej wojnie domowej, przeżywszy lat 52: w Mannheimie słynna niegdyś śpiewaczka pani Hasselt-Barth, nagłą śmiercią.

— **Ludność miasta Wiednia.** Przedwczoraj znano już w przybliżeniu rezultat spisu ludności w większej części dzielnic wiedeńskich. Według korespondenta *Bohemii* naliczono w śródmieściu 12.791 partyj z 68.994 mieszkańcami (t. j o 1.832 partyj a 5 098 mieszkańców więcej niż przed dziesięciu laty); w dzielnicy *Wieden* 13 018 partyj z 57.001 mieszkańcami; w dzielnicy *Margarethen* 14.054 partyj z 67.848 mieszkańcami (przyrost 3.939 partyj a 13.838 mieszkańców); w dzielnicy *Mariahilf* 13.310 partyj z 64.607 mieszkańcami (czyli o 911 partyj a 1.584 mieszkańców mniej niż przed 10 laty); na dzielnicy *Neubau* 16.023 partyj z 74.686 mieszkańcami (przyrost 657 partyj a 894 mieszkańców); w dzielnicy *Fünfhaus* 40.000 mieszkańców (przyrost 13.000.) Ogółem w ośmiu dzielnicach naliczono 499.096 mieszkańców (w r. 1870 dzielnice te liczyły razem tylko 440.964 mieszkańców). Nie jest wiadomy dotychczas rezultat w dwóch największych dzielnicach: *Leopoldstadt* i *Landstrasse*, oraz na t. z. *Vororte*

— **W wielkim pożarze,** który nawiedził miasto Nowy Jork dnia 4 b. m., utraciło 9 osób życie w płomieniach. Ogień wybuchł w przytulisku publicznem i objął w pierwszej zaraz chwili główne schody. Mieszkańcy wyskakiwać musieli przez okna, przyczem wielu doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Zjazd welocypedystów** wszystkich krajów odbędzie się dnia 6 lutego w Paryżu. Przedmiotem obrad będzie rozwój i praktyczne zastosowanie sportu welocypedowego. Rozumie się, że zjazd nie obędzie się bez bankietu i wyścigu.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 6 b. m. o godzinie 4 rano okolicę Ronsdorf w Niemczech.

— **W skutek burzy** na kanale Kaletańskim dnia 6 b m. zawieszony był przez noc całą ruch statków między Dowrem a Ostendą, w następstwie czego spóźniła się poczta angielska.

— **Wielką kradzież** popełniono w nocy na 5 b. m w Marsylii Złoczyńcy w niewytłumaczony dotąd sposób dostali się do sklepu jubilerskiego przy ulicy Noailles, rozbili dużą kasę żelazną i zrabowali z niej rozmaite kosztowności w cenie przeszło 100.000 franków.

— **Wynalazca fotografii,** Francuz Nicefor Nièpce, uczczony będzie pomnikiem przez rodzinne swoje miasto, Châlons nad Saoną. Wykonanie pomnika, który odsłoniony ma być w maju, powierzono rzeźbiarzowi paryskiemu p. Guillaume, członkowi Instytutu.

— **Obfite żyły srebra,** według dziennika *Ung. Post*, odkryto w Szemnicy, w tak zwanym „Józefińskim szybie.“ Z centnara rudy, wydobytej na próbę, uzyskano dwa kilogramy czystego srebra.

— **Skradziony dzwon.** We wsi Łęgnicach, w Królestwie, niedawno złodzieje okradli kościół. Oprócz różnych sprzętów kościelnych zabrali duży dzwon zawieszony na wieży. W jaki sposób wykonali to niełatwe zaprawdę przedsięwzięcie bez zwrócenia na siebie uwagi, pojąć trudno istotnie.

— **Osobliwszy gość** odwiedził w tych dniach jedno z przedmieść berlińskich. Niedźwiedź, jak poznano po śladach, dostał się nocą do stajni przy *Grunewaldstrasse* i rozszarpał kozę. Berlińczycy łamią sobie głowę nad tem, z kąd się wymknął ten zuchwały „myś“ i jakim sposobem dostał się do ludnego miasta, sprawdzono już bowiem, że nie mógł to być niedźwiedź z miejscowego zwierzyńca.

— **Zastosowanie telefonu.** W Rzymie urządzają właśnie komunikacyę telefoniczną między gmachami ministerstwa spraw zewnętrznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i robót publicznych a Izbą deputowanych W najbliższych dniach odbyć się mają próby tej komunikacyi.

— **Telegraf w Chinach.** Według depeszy generalnego konsula Unii północno-amerykańskiej w Szanghaju, cesarz chiński udzielił już pozwolenia na budowę linii telegraficznej z Szanghaju do Tjentsynu, w długości 1800 kilometrów. Koszta tej budowy, która rozpocztą będzie z wiosną, wynoszą milion zł.

— **Posąg Ateny.** Redakcya jednego z dzienników wiedeńskich otrzymała od znakomitego archeologa dra Ulryka Köhlera, bawiącego w Atenach, następujące szczegóły o znalezionym wrzekomo Fidiaszowego dłuta posągu zwycięzkiej Ateny: „Znaleziony posąg jest to w najważniejszych szczegółach wierna kopia Fidiaszowej *Parthenos* (która była cała ze złota i słoniowej kości), a ma metr wysokości. Bogini lewą ręką wspiera się na tarczy, z za której wyłazi wąż, w prawej trzyma godło zwycięstwa Za podporę prawej ręki służy kolumna. Długą dzidę oraz płaskorzeźby na tarczy i podstawie posągu opuścił kopista. Całość sprawia wrażenie nader harmonijne, wykonanie jednak szczegółów zdradza czasy rzymskie. Ukształtowanie twarzy pozwala wnosić o duchu oryginału. W ogólności dzieło to sprawia na widzu takie wrażenie, jak np. mierne tłumaczenie jakiego znakomitego utworu poetyckiego na słuchaczu. Pod względem naukowym znaleziony posąg ma wielkie znaczenie, ponieważ jest pierwszym, który dać nam może bodaj w przybliżeniu wyobrażenie o owem najgłówniejszem dziele Fidiaszowego dłuta i ostatecznie rozwiązać różne niewyjaśnione dotychczas zagadnienia, odnoszące się do szczegółów wykonania i kompozycyi zwycięzkiej Ateny“. — Do tej depeszy dra Köhlera dodaje wzmiankowany dziennik następujące uwagi: „Zmartwychwstanie“ Ateny Fidiasza coraz wyraźniej przedstawiać się zaczyna jako ateński *humbug*. Znaleziony posąg jest miniaturową zaledwie kopią słynnego dzieła Fidiasza, wykonaną w stosunku do oryginału na stopę 1:12. Bajką również jest twierdzenie, że posążek ten znaleziony został w stanie nieuszkodzonym wcale. Nie można mu wprawdzie odmówić pewnej artystycznej i naukowej wartości, ponieważ dotychczas znane były tylko nader słabe i małe wizerunki słynnego dzieła; charakterystycznym jednak pozostanie rozgłos, jaki dzisiejsi politycy w Atenach nadać usiłują faktowi znalezienia tej statuety, podnosząc jego doniosłość polityczną. — Nadmienić jeszcze należy, że muzeum berlińskie posiada gipsowy odlew podobnego posążku Ateny, dawniej już znalezionego w stolicy Grecyi.

OSTATNIA POCZTA

Odroczenie zaślubin Jego Ces. Wysokości Następcy Tronu nastąpiło na życzenie rodziców Dostojnej Narzeczonej, głównie zaś, jak z Bruxeli donoszą, na życzenie królowej belgijskiej. Łatwo zrozumieć powody, które podyktowały to życzenie. Pora zimowa nie sprzyja ani dalekiej podróży, ani uroczystościom publicznym, jakie aktowi zaślubin towarzyszyć mają. Zresztą, jak donosi *Fremdenblatt*, dawniej już poruszono myśl, aby uroczystość weselna odbyła się dnia 24 kwietnia, jako w rocznicę zaślubin Najjaśniejszych Państwa. Jakkolwiek pod tym względem nie zapadła jeszcze decyzya, to jednak zaślubiny odbędą się w każdym razie dopiero po Wielkiejnocy, a więc w porze o wiele dogodniejszej dla tego rodzaju uroczystości. Jego Ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf wyjedzie temi dniami do Bruxeli, gdzie zabawić ma aż do pierwszych dni lutego.

Italie z dnia 7 b. m. donosi: „Wskutek wymiany depesz, odbytej za pośrednictwem nuncyusza papieskiego msgra Vanutellego między sekretarzem stanu kard. Jacobinim a reprezentantem Rossyi w Wiedniu, postanowiono na podstawie zawartego kompromisu przystąpić bezzwłocznie do nominacyj duchownych w Królestwie Polskiem. W tym celu ułożyła Kurya rzymska listę kandydatów na opróżnione posady kościelne i przedłożyła ją rządowi rossyjskiemu wraz z memoryałem, w którym zaproponowano sposób usunięcia zachodzących nieporozumień. Skoro tylko rząd rossyjski poweźmie decyzyę w tej sprawie, wysłany zostanie pan Małhanów w charakterze półurzędowego pełnomocnika Rossyi do Rzymu, aby w drodze bezpośredniej prowadzić dalsze rokowania z Kuryą.“

W odpowiedzi na adres noworoczny magistratu berlińskiego cesarz Wilhelm wyraził, że z zadowoleniem widzi, jak wdzięczne uznanie znajdują usiłowania pokojowe jego rządu, i dodał, że ma nadzieję, iż przy pomocy bożej pokój europejski utrzymanym zostanie.

Poseł rossyjski Saburow powrócił przedwczoraj rano z Petersburga do Berlina.

List dostarczony przez deputowanego Laissant ankiecie, zajmującej się sprawą generała Cissey a oskarżający Girardina o szpiegostwo, wywołał oprócz wiadomej uchwały Izby polemikę dziennikarską i liczne wyzwania na pojedynek, z których jedno przeniosło tę sprawę aż za kanał La Manche. W liście tym był także wymieniony angielski radykalista, deputowany Bradlaugh, głośny w swoim czasie z odmówienia przysięgi, którą dawniej składali deputowani, a która z tego powodu została uchyloną. Pismo dostarczone ankiecie przez Laisanta oskarżało między innemi Bradlaugha, że zostawał w stosunkach z panią Brimont, tajną agentką pruską. Wywiązała się z tego powodu korespondencya między Bradlaughiem i Laisantem, która skończyła się na tem, że Laisant wyzwał Bradlaugha na pojedynek, Bradlaugh jednakże nie przyjął wyzwania i odmówił wszelkiego zadośćuczynienia.

Sławna komunistka Ludwika Michel w mowie wypowiedzianej nad grobem Blanquiego wzywała młodzież francuzką, ażeby się natchnęła przykładem rewolucyi rosyjskiej, która jest silniejszą od francuzkiej. Z powodu tych słów i całej treści mowy rząd zamierza pociągnąć ją do odpowiedzialności sądowej.

W dalszej dyskusyi nad adresem w Izbie niższej parlamentu angielskiego wniósł Parnell poprawkę wyrażającą, że zawieszenie praw wyjątkowych nie zaprowadzi pokoju w Irlandyi Zdaniem mowcy prasa angielska przesadnie opisuje stan rzeczy. Zaszły rzeczywiście opłakane wypadki, ale dążeniem ligi jest zapobiegać czynom gwałtownym. W skutek ogłoszenia praw wyjątkowych pomnożą się morderstwa i gwałty. Irlandyę pozyskać można tylko wspaniałomyślną polityką a nie przymusem. Forster odparł, że rząd nie uważa środków przymusowych za usunięcie niesprawiedliwości, ala opieka nad życiem i własnością jest koniecznie potrzebna Zwraca uwagę, że mowa, którą teraz Parnell wypowiedział, jest umiarkowana, ale poprzednie mowy, które miewał w zgromadzeniach, były podburzające. Gwałty i pospolite zbrodnie nie pomnożyły się wprawdzie w ostatnich czasach, ale powiększyła się znacznie liczba zbrodni agraryjnych a szczególniej działanie drogą postrachu.

Dalszą dyskusyę nad adresem odroczono. Bil o przekupstwach wyborczych, wnoszący między innemi karę domu roboczego za przekupstwo, również jak bil wznawiający ustawę o tajnem głosowaniu zostały przyjęte w pierwszem czytaniu.

W d. 6 b. m. trzech ludzi uzbrojonych weszło do domu dzierżawcy irlandzkiego Nugent w okolicy miasta Ennis i zmusiło go do przysięgi, że wypłaci po 100 ft. trzem synom poprzedniego dzierżawcy, wydalonego za nieopłacenie czynszu. Już po odejściu napastników jeden z nich wrócił i strzelił do Nugenta, który jest ciężko ranny.

Daily News donoszą, że poseł angielski w Konstantynopolu Göschen powróci na swoje stanowisko dopiero w początkach przyszłego miesiąca.

Były serbski minister wojny Tesza Nikolicz wysłany został w misyi nadzwyczajnej do Aten.

W kołach dyplomatycznych francuzkich sądzą, że jeżeli Grecya zamiast okazać skłonność do usłuchania rad mocarstw i przyjęcia sądu rozjemczego, przystąpi do mobilizacyi rezerw, to Francya zupełnie się usunie od akcyi dyplomatycznej na jej korzyść. Z Aten jednakże zaprzeczoną została wiadomość, jakoby dekret mobilizacyjny rezerwy już został wydany. W Konstantynopolu w sprawie sądu rozjemczego nie nastąpiła jeszcze żadna decyzya. Myśl przyjęcia tej propozycyi napotyka tam twardy opór, donoszą jednak, że eskadra turecka, która otrzymała rozkaz odpłynięcia na wody greckie, została odwołaną. Donoszą również, że Porta już wczoraj miała przesłać Derwiszowi-baszy ostateczne instrukcye w sprawie rozgraniczenia Turcyi od Czarnogóry, oraz, że Hilmi-basza gubernator z Prizrenia, który uciekł ze swego stanowiska w skutek nacisku ligi albańskiej, ma powrócić do tego miasta na czele oddziału wojsk tureckich.

Korespondent wiedeński *Standardu* donosi, że Rossya odwołała dziesięć tysięcy ludzi z nad granicy chińskiej i wysyła na pomoc armii operującej przeciw Tekińcom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linz, 10 stycznia Zgromadzenie włościan, w którem około 3000 osób, między niemi prawie połowa wieśniaków, wzięło udział, odbyło się spokojnie. Zgromadzenie przyjęło postawione na porządku dziennym wnioski w sprawie podatku gruntowego, wystosowania adresu dziękczynnego do Najj. Pana i całego ministerstwa z powodu pomyślnego załatwienia kwestyi dziesięcin, uchwaliło statuta „górnoaustryackiego stowarzyszenia włościańskiego“ tudzież rezolucye o prawie wyborczem gmin wiejskich. Przy końcu wzniesiono okrzyk na cześć Cesarza.

Peszt, 10 stycznia. Komisya finansowa Izby niższej przyjęła przedłożenie o budowie kolei w dolinie Bosny, uchwalając zarazem uważać preliminarz kosztów jako *maximum*, i wezwać rząd, aby całą linię kolei do Serajewa przemienił w szerokotorową.

Peszt, 10 stycznia. W Izbie niższej wniósł minister-prezydent, aby wybrano deputacyę regnikolarną z 12 członków, która w porozumieniu z deputacyą kroacką oznaczyć ma liczbę deputowanych kroackich do Rady Państwa po wcieleniu Pogranicza.

Paryż, 10 stycznia. Wybory municypalne w departamentach wypadły w ogólności na korzyść umiarkowanych republikanów.

Paryż, 10 stycznia. Wiadomości otrzymane z Algieru przez Agencyę Havasa donoszą o niedawnych napadach plemion tunetańskich na terytoryum algierskie, co tłómaczy przedsięwzięte środki ostrożności, z których powstała fałszywa wieść

o koncentracyi wojsk na granicy tunetańskiej. Intrygi, mające na celu nakłonienie sułtana do interwencyi w Tunisie, nie powiodły się, ponieważ Tunetanie uznają tylko duchowną władzę kalifa. Turcya wie dobrze, że Francya nie dopuściłaby w Tunisie żadnego rywalizującego wpływu. W interesie bezpieczeństwa Algeryi Francya jest zmuszoną rozciągnąć rzeczywisty protektorat nad Tunisem, na co się zgadza opinia publiczna w Algierze, przeciwna aneksyi, ale oświadczająca się za polityką niedopuszczającą żadnego przeciwnego wpływu. Wieści o zabiegach przeciwnych Francyi niesłusznie są przypisywane obcym rządom, gdyż powód tym zabiegom dają jedynie ambicye miejscowe. Wysłanie deputacyi tunetańskiej do Palermo jest faktem normalnym. Jest to przeciwne wszelkim przypuszczeniom, żeby grzeczność króla włoskiego przy przyjęciu deputacyi miała się posunąć aż do wyrażeń obrażających Francyę a niepokojących Algier.

Palermo, 10 stycznia. Królestwo przyjmowall na uroczystej audyencyi deputacyę tunetańską, której przewodniczył synowiec beja. Obustronne przemówienia były wyrażeniem uprzejmych, sympatycznych życzeń pomyślności dla monarchów i utrzymania przyjaznych stosunków.

Londyn, 10 stycznia. W sobotę wieczorem próbowano podpalić centralny urząd celny. Ogień tak szybko dostrzeżono, że można było zapobiedz jego rozszerzeniu. Szkód nie ma żadnych.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel pr*) Jak donoszą do *Presse* z Berlina, w tamtejszych kołach dyplomatycznych wiele jest mowy o ponownem zbliżeniu się Rossyi do Austryi. Zbliżenie to ma się dokonywać nie bez wiedzy ks. Bismarcka i nie bez życzliwego udziału niemieckiego dworu. Oubril, który uchodzi za głównego reprezentanta rossyjskiego stronnictwa pokojowego, miał od czasu swego powrotu do Wiednia wywiązać się szczęśliwie z swojej pojednawczej roli.

Wiedeń, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Tagblattowi* donoszą z Belgradu, że według otrzymanych tam wiadomości świeżo obrany szef ligi albańskiej proklamowany został księciem Albanji i wkroczyć miał do Škoplji na czele 8000 ludzi.

Paryż, 11 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Aten hr. Mouy ponownie czynił przedstawienia Komundurosowi, zalecając mu przyjęcie sądu rozjemczego i zwracając uwagę greckiego gabinetu na okoliczność, że żadne mocarstwo nie zachęca Grecyi do akcyi wojennej, lecz przeciwnie wszystkie taki zamiar potępiają. Uwagi hrabiego Mouy sprawiły wrażenie, które usprawiedliwia nadzieję gabinetu francuzkiego, że Grecya w końcu obierze drogę pojednawczą.

Konstantynopol, 11 stycznia. Minister marynarki, Russim-basza, wskutek uszkodzeń doznanych przez pancernik *Osmanie*. otrzymał demisyę i został zastąpiony przez Hassana-baszę. Okręt *Osmanie* powrócił tutaj dla naprawienia uszkodzeń. Hobart basza mianowany generalnym szefem sztabu marynarki.

Londyn, 11 stycznia. W skutek wieści o zamierzonych zamachach Fenistów przedsięwzięto rozliczne środki ostrożności w warsztatach okrętowych w Porthsmouth i w cytadeli Chester.

Urzędownie ogłoszoną została nominacya generał-porucznika Donalda Stewarta naczelnym wodzem w Indyach.

Według doniesienia *Timesa* z Bombaju z dnia wczorajszego, odkrytem zostało sprzysiężenie muzułmańskich Indusów w Colapoor, mające na celu wymordowanie Europejczyków podczas nabożeństwa i zrabowanie miasta. W spisku tym brało udział 3.000 ludzi, z których 27 aresztowano.

Do *Daily News* donoszą pod dniem wczorajszym z Capstadtu że Boerowie zajęli Seerust w zachodnim Transvallu.

Wiedeń, 10 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 2851 sztuk; w liczbie tej 657 galicyjskich, 1344 węgierskich, 860 niemieckich. Nie zapowiedziano wcale bydła kontumacyjnego. Cały spęd był o 404 sztuk mniejszy od zeszłotygodniowego. Obrót był ożywiony — ceny podniosły się o 1·50 zł. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie 55 do 60 zł., za węgierskie 55 do 61 zł., za niemieckie 54 do 60 zł. od 100 kilo martwej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 260·50, Akcye anglo-austr. 127·50, Akcye banku Union 116 90, Akcye kolei Karola Ludwika 281·—, Akcye kolei północnej 249·50, Akcye kolei południowej 101·25, Akcye kolei Alföld. 157·25, Akcye kolei Elżbiety 201·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Wiedeńskie losy 115·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·10, Losy tureckie 18.25, Węgierska renta 109·32, Akcye banku związkowego 128·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 153·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 197·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 10 stycznia 1881, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 282·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 281·—, Południowa —·—, Renta papierowa 72·80, Galicyjskie listy zastawne 102·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 stycznia 1881, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·10, Anglo-Austr. 127.30, Akcye banku Union 117·10, Kolej Karola Lud. 281·—, Południowa 102·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie stałe.

Telegramy zbożowe z d. 10 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10 50 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.65 do 11.68 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·75, żyto —·—, spiritus loco 54.—, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·90, olej rzepakowy 71·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 11 stycznia 1881.

Hotel Warszawski.

Pp. J. hr. Chodkiewicz z Wołynia. L. hr. Giżycki z Wołynia. D. Wechsler z Bottuszan.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. Z. Bernstein z Odessy. W. Sierakowski z Przemyśla.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. M. Skrowaczewski z Rossyi. L. Putzker z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E hr. Dzieduszycki do Izydorówki. K. Kosielski do Krakowa. M. Serwatowski do Raytarowic. J. Starzyński do Baranowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 stycznia 1881.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280	50	283	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	253	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	25	—	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	71
„ „ papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	57	75	58	60
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 stycznia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.85	73.—
luty-sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.90	74·05
kwiecień-październik	73.90	74 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.80	131.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 prc.	144.50	145.--
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.90	88.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.70	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	96.50	97.40
Węgier	96.90	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125.50	125.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.40	285.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	77.50	78.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	566.—	568.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	202.—	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2492.—	2497.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	282.25	282.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	171.75	172.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.50	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.75	148.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.--
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.80	102.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.50	90.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.70	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	102.50	103.—
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.25	92.75
z r. 1867	97.—	97.20
z r. 1868	91.75	92..
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 prc. w sr.	86.50	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. mk.	104.50	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł m. k.	48.75	49.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.40	118.55
Paryż za 100 fr.	46.80	46.85

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36.—	9.37.—
Rossyjski imperyał	9.66.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	75
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	87	85
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	823	—
„ „ kredytowego	282	30
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	10

Dziennik Urzędowy.

(240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8713. W sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Markusowi Spitzen pto 200 zł. z pn. zostaną ¾ części realności nr. 230 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. VII pag. 139 n. 10 haer. Markusa Spitzen własne w drodze publicznej przymusowej licytacyi sprzedane.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina: dnia 17 lutego 1881, dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem, przy których to terminach wspomnione części tej realności tylko za lub wyżej szacunku sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 zł. 8 ct. w. a.

Wadyum wynosi 58 zł. w. a. gotówką

Gdyby przy powyższych 3 terminach ¾ części realności nr. 230 w Brzeżanach nie sprzedano, to wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunków, ekstrat tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli tabularnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zminkowskiego i wszystkich, którzyby po dniu 28 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adw. dr. Leona Madejskiego w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany, 25 listopada 1880.

(224 1—3) **Edykt.**

L. 1869. C. k. sąd powiatowy pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 54/76 w Dąbiu położonego, Stanisława i Maryi Wilków własnego, dnia 3 lutego, dnia 10 marca i dnia 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. wł śś. we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 500 zł. w. a.; wadyum 50 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokoł zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno, 10 lipca 1880.

(223 1—3) **Edykt.**

L. 2336. C. k. sąd powiatowy w Pilnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 195 w Jattrząbce starej położonego, Kajetana Brosickiego własnego dnia 4 lutego 1881 o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 czerwca 1880.

(237 1—3) **Edykt**

L. 14483. W dniach 7 lutego 8 marca 27 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87/111 sub. rep. 30 w Bukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Bijańskiemu vel Bilańskiemu pto. 168 zł 40 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Sambor dnia 28 listopada 1880.

(188 1—3) **Edykt.**

L. 7007. C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 7 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności hipotecznej pod l. 174 w Padwi położonej, Markusa Horowitza własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie t j. czterech rat po 36 zł. 80 c [illegible] resztującej sumy 750 złr. 97 ct. z [illegible] w ostatnim terminie niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 1869 zł.

Wadyum wynosi kwotę 93 zł.

Resztę warunków i edykt hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 13 grudnia 1880.

(186 1—3) **Edykt.**

L. 3727. Celem zaspokojenia wierzytelności Freidy Schussheim, w kwocie 1000 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 7 lutego i 14 marca 1880 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużnika Ozyasza Grubera pod l. $^{7}/_{19}$ w Podłubach położonej, na których realność ta zostanie sprzedana li tylko za lub nad cenę szacunkową.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 1000 zł.

Wadyum zaś wynosi 100 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jest zamianowany p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 30 sierpnia 1880.

(212 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8793. C k sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Kleina przeciw Iwanowi Dwulitowi w kwocie 34 zł. w dniach 4 lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Borysławiu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 350 zł., a zakładem 35 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim teminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 10 grudnia 1880.

(209 1—3) **Edykt.**

L. 13656. Konkurs do majątku Abrahama i Chaji Bartów w Posadzie Olchowskiej uchwałą z 21 stycznia 1880 l 710 otwarty, znosi się.

Przemyśl 5 stycznia 1881.

(141 3—3) **Edykt.**

L. 4240. Z c. k. sądu powiatowego w Wiśniowczyku podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconego jeszcze kapitału 236 zł. 37 ct w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie dnia 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Rakowcu położonej wykazem hip Nr. 106 objętej do masy spadkowej Jaska i Eudokii małż. Małażyńskich należącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Wadyum 65 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 25 października 1880.

(122 3—3) **Edykt.**

L. 4747. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Selmeyera przeciw Michałowi Holinatemu w ilości 300 złr. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. 5 w Capowcach, ciała tabularnego niestanowiąca składająca się z chałupy, budynków gospodarczych i 56 sznurów pola w 3cim terminie na dniu 20 stycznia 1881 o godzinie 9 rano przymusową drogą publicznej licytacyi w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem odbyć się mającej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 4315 złr. w. a. z tem, iż w razie nieuzyskania tejże ceny, ta realność nawet niżej takowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 prc. czyli 215 złr. 78 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akty grabieżnego opisania i oceznienia mogą w registraturze być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Jazłowiec 30 sierpnia 1880.

(157 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.165. Celem ściągnięcia Konradowi Wowczakowi przeciw Łukaszowi Wowczakowi o kilkunastokrotne naruszenie posiadania łąki w Skwirtnem w kwocie 1! zł. 85 ct., 2 zł. 39 ct., 5 zł. 15 ct., 3 zł. 25 ct., 3 zł. 69 ct., 4 zł 25 ct., 2 zł. 84 ct., 3 zł., 2 zł. 56 ct, 3 zł. 89 ct., 14 zł 30 ct., 16 zł. 53 ct., 15 zł 73 ct., 17 zł. 53 ct a. w. oraz obecnie za niniejsze podanie w kwocie 9 zł. 38 ct. w. a. przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 34 w Skwirtnem położonego, ¼ część roli Wowczakówki, stanowiącego, ciała hipotecznego niestanowiącego dłużnika Łukasza Wowczaka własnego na dniu 25 stycznia 22 lutego i 22 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 500 zł. zaś wadyum w gotówce 50 zł. Gospodarstwo to przy dwoch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedane aż dopiero przy 3cim terminie jednak tylko za cenę taką, którąby pokryła wszelkie długi na tem gospodarstwie ubezpieczone.

Warunki licytacyjne dalsze, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 grudnia 1880.

(148 2—3) **Edykt.**

L 3842. W dniach 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1881 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 102/152 w Hołowni położonej, dłużnika Mykiety Hrycaka własnej w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kred. włość. na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. i 46 zł. 88 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 25 października 1880.

(94) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 50 der Zeitschrift „Sprechsaal des Beamtentages“ vom 20ten Dezember 1880 in dem darin enthaltenen Aufsatze unter dem Titel „Die Rothwendigkeit der Dienstpragmatik“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27 Dezember 1880.

Weittenhiller m p

Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgerich als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 17 Dezember 1880, Z. 21869, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wegweiser“ Nr. 1 vom 12 Dezember 1880 wegen des Artikels „Das Program der „Narodnaja Wolja“ nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgerich in Cilli hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1880, Zl 21499, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sl v. ski gosp dar“ Nr 51 vom 16 Dezember 1880 wegen des Artikels „Sen- vanju neoskih liberalcev ni konca [illegible] kraja“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1880, Z 30350, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Sozialdemokrat“ Nr 42 vom 17 October 1880 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach § 300 St. G., dann wegen des Aufrufes „Parteigenossen! Vergeßt der Verfolgten und Gemaßregelten nicht!“ nach § 310 St G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13, 15 und 17 Dezember 1880 ZZ. 30095, 30094 und 30564, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Arbeiterfreund“ Nr. 23 vom 9 Dezember 1880 wegen des Correspondenzartikels „Opomno“ nach § 300 St. G

„Pokrok“ Nr 296 vom 10 December 1880 wegen des Artikels „Nezvalost našich pomeru v Uhrách“ nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „V Praze dne 9 prosince“ nach § 300 St G.

„Národní Listy“ Nr 300 vom 15 Dezember 1880 wegen des Artikels „Naše politikum“ nach § 65 a St. G.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom Dezember 1880, Z 30570, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik“ Nr. 344 vom 14 Dezember 1880 (Morgenausgabe) wegen des Leitartikels „Zur parlamentarischen Situation“ nach §§ 65 a und 300 St G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 und 5 Dezember 1880 Z. 305 und 30693, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 41 vom 10 October 1880 wegen der Artikel „Die Socialdemokratie und das Bauernthum“ und „Der socialistische Weltcongres“ nach § 305 St. G. dann wegen des Aufrufes „Vergeßt der Verfolgten und Gemaßregelten nicht“ nach § 310 St. G., ferner der Nr. 43 derselben Zeitschrift von 21ten October 1880 wegen des Aufrufs „Vergeß der Verfolgten und Gemaßregelten nicht“ nach § 310 St G., wegen des Gedichtes „Wem gilt mein Lied“ nach den §§ 65 a, 302, 303 und 305 St. G., wegen des Artikels „Die revolutionäre Kraft des americanischen Kornes“ nach § 305 St. G, endlich wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1880, Z. 30528, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Taktik contra „Freiheit“ Ein Wort zum Angrif und zur Abwehr von Joch. Most. Druck der socialdemokratischen Genossenschafts-Buchdrukerei „Freiheit“ 101 Great, Titchfield Street, Oxford Street. W. London nach den §§. 58 a, b, c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leimeritz hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1880, Zl. 6648, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wegweiser“ Nr. 1 vom 12 Dezember 1880 wegen des Artikels „Volksversammlung“ nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Das Programm der Narodnaja Wolja“ nach § 305 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1880, Zl. 6989 Stf, die Weiterverbreitung der „Deutsch-österreichischen Vokszeitung“ Nr 100 vom 15 Dezember 1880 wegen des Artikels „Budweiser Löwen“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1880, Zl. 9492 Stf. die Seiterverbreitung der Beilage „Vesna kutnohorska“ zu der Nr 99 der Zeitschrift „Kutnske noviny“ vom 18 Dezember 1880 wegen des Leitartikels „Fabrika na tabaku a naši hloupí lidé“ nach den §§ 300 und 305 St. G verboten

---

Das k k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1880 Zl 5105 Stf., die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der „Wegweiser“ Nr. 1 vom 12 Dezember 1880 wegen des Artikels „Volksversammlung“ nach § 300 St. G. und Art 111 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Devember 1880, Zl. 12174 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Našinec“ Nr. 148 vom 15 Dezember 1880 wegen des Artikels „Naše politické postavení“ nach § 300 St G. verboten

---

Das k k. Kreisgericht als Erkenntnissgericht in Kolomea hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1· Dezember 1880 Zl. 9189 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ruska Rada“ Nr. 22 vom 16 Dezember 1880 wegen des Artikels „Nadosłane“ nach § 302 St. G verboten.

(123 3—3) **Edykt.**

L 6433. Ogłasza się że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Schnee przeciw Franciszkowi i Agnieszce Składnik i Stefanowi Bojcun w kwocie 90 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l 12 w Łapajówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena szacunkowa i wywołania 170 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.

Protokoły opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających oraz niewiadomych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali, przez kuratora Erazma Janickiego z Kamionki.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka dnia 10 grudnia 1880.

(230 2—3) **Edykt.**

L. 11917. C. k. sąd powiat. m. d. sek. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 32 złr. 20 ct. i kapitału 657 zł. 10 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w biurze 6 tylko na jednym terminie a to dnia 14 stycznia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 58 w Kleparowie położonej, wedle Dom. 13 pag. 39 n. 13 haer. dłużnika Antoniego Wawrzonka własnej tudzież realności pod l. 113 w Kleparowie położonej wedle Dom. 13 pag. 195 n. 1 haer. dłużników Stanisława i Tekli Szurów własnej, na którym to terminie realności te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 1600 złr. a. w. przyjęta.

Wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. kwota 80 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Dr. Skowroński, zastępcą tegoż adw. Dr. Romanowski.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny tych realności w tut. sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Lwów 27 września 1880.

(176 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5182. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1881 odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 196 i 269 w Zalesiu ad Staresioło położonych ciała tabularnego niestanowiących a dłużników Józefa i Salomei Koniecznych własnych, w sprawie i na rzecz Heny Frankel pto: 1000 złr. pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1982 złr. 50 ct.
2. Wadyum wynosi 198 zł. 25 ct.
3. Na pierwszych dwóch terminach realności te, tylko za, lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 23 października 1880.

(129 2—3) **Edykt.**

L. 12361. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jośla Hbera przeciw Michałowi Łojczuk pto. 50 zł. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 83 a l. kat. 62 parc. grunt. 176. 177, 768, 912, 913 i 914 w Oskrzesińcach położonej, wedle l. wyk. hip. 141 dłużnika Michała Łojczuk własnej w t. s. protokole oszacowania z dnia 28 maja 1880 l. 8557 bliżej opisanej i na 2115 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma.

Licytacya ta odbędzie się w t. s. zabudowaniu w dwóch terminach t. j. dnia 11 lutego i dnia 18 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 2115 zł. w. a.

Zakład 212 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 października 1880.

(137 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 113·4. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 21 lutego, 28 marca i 2 maja 1881 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 130 w Burdzach ad Przyszów położonej, stanowiącej ciało hip. wykazem lp. 111 objęte.

Zakład wynosi 94 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 27 grudnia 1880.

(153 2—3) **Edykt.**

L. 10679. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w sporze egzekucyjnym Leizora Fellera przeciw Fabianowi Dubrawskiemu o 27 zł. dozwoloną została sprzedaż części realności pod l. k. 114 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w granicach w protokole z dnia 29 lipca 1878 l. 4392 opisanych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 190 zł
2. Wadyum wynosi 19 zł.
3. Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach to jest dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1881 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny wywołania.
4. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 7 marca 1881 o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Zakrzewski z substytucyą Dr. Dębickiego.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Kołomyja 4 listopada 1880.

(140 2—3) **Ogłoszenie.**

L 9527. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Brańkę, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi i Maryi Pawlikowskim o zapłacenie 150 zł. a. w. z przyn. ustanowił celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 22go października 1880 l. 6664 dozwalającej na publiczną licytacyę realności l. k. 12 w Gorzeniu górnym położonej wykazem hip. 57 objętej, kuratorem pana adwokata Lorię w Wadowicach, któremu potrzebnej do zastępstwa informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi takowego podać winien, inaczej bowiem skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice 15 grudnia 1880.

(134 2—3) **Edykt.**

L. 1037. C. k sąd powiatowy w Brodach z życia i miejsca pobytu niewiadomym Herschowi Herman i Salamonowi Korkes wiadomo czyni, że dla tych adwokata krajowego p. Dr. Weissteina kuratorem ustanawia i temuż t. s. uchwałę z dnia 30 grudnia 1878 l. 7744 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 178 w Brodach dozwalająca do Herscha Hermana i Salamona Korkesa wystosowaną doręcza się.

Brody 22 maja 1880.

(162 2—3) **Edykt.**

L. 4826. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 425 złr. 35 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 353 w Woli-Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, a własność dłużnika Wojciecha Nosala stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 24 lutego, dnia 28 marca i dnia 28 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 19 listopada 1880.

(142 2—3) **Edykt.**

L. 4241. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. a względnie niespłaconego jeszcze kapitału 236 zł. 37 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w jednym terminie licytacyjnym dnia 29 stycznia 1881 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę egzekucyjna licytacya realności dłużnika Danyły Bidiska pod l. k. 60 w Rakowcu położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk 30 października 1880.

(2[illegible]0 2—3) **Edykt.**

L 5440. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia z miejsca i pobytu nieznanego Dawida Tewel Krauthamera, że przeciw niemu wniósł Osias Steinhart na dniu 9 czerwca 1880 l. 5440 spór o uznanie zadawnienia zaintabulowanej na realności pod l. 318 w Kałuszu położonej kwoty 150 zł. w. a. i o wymazanie takowej z stanu biernego powyższej realności i że w tym sporze termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 20 stycznia 1881 wyznaczonym został.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora, p. Hipolita Lewickiego, c. k. notaryusza w Kałuszu, wzywając równocześnie pozwanego, ażeby się co do swej obrony z ustanowionym kuratorem porozumiał lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawił, inaczej wynikające z tąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, 4 sierpnia 1880.

(189 2—3) **Edykt.**

L. 5719. W dniach 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 46 w Rudzie położonej, spadkobierców Józefa Dolota własnej, celem ściągnięcia wierzytelności Mendla Wolfa w kwocie 25 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 14 października 1880.

(190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5837. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie pko Mehlowi i Chanie Beer w kwocie 113 zł. 40 ct. i 795 zł. 53 ct. w. a. z pn. w dniach 28 stycznia, 25 lutego, 18 marca 1881 publiczna sprzedaż realności, każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszego sądu nie niżej ceny szacunkowej 2000 zł. w. a. się odbędzie.

Nabywca winien będzie przy licytacyi 10% ceny szacunkowej jako wadyum, resztę zaś ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 20 listopada 1880.

(182 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4459. Dnia 12 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 340 i 137 w Brzozowie położonej Walentego Siedleczki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Berka Jeremiasza o 124 zł. 96½ ct.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 3 października 1880.

(124 2—3) **Konkurs.**

L. 20197. Przy sądzie powiatowym Brzostek opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% płacy i umundurowaniem.

Podania o tę lub innę przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 8 stycznia 1881 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 29 grudnia 1880.

(138 2—3) **Edykt.**

L. 5604. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 lutego, 31 marca, i 5 maja 1881, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Bodnara, względnie tegoż spadkobierców Maryi i Jana Bodnarów, położonej pod l. 29/4 w Srokach w starostwie lwowskiem niestanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 listopada 1880.

(159 2—3) **Edykt.**

L 2223. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Flasznera w kwocie 48 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 lutego, 14 marca, i dnia 25 kwietnia 1881, przymusowa licytacya realności nietabularnej Danity Kocurki pod l. 77 w Mikulińcach na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzeciem terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 20 czerwca 1880.

(125 2-3) **Edykt.**

L. 32.222. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sprawie egzekucyjnej Józefy Krzyżanowskiej przeciw masie konkursowej Maksymiliana Nitscha pto. 3000 zł. i 9000 marek rozpisuje ponownie przymusową licytację realności pod l. 151 dz. IV w Krakowie położonej, do masy konkursowej Maksymiliana Nitscha należącej, która w jednym terminie dnia 3 lutego 1881 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami wykonaną będzie:

1. Przedmiotem sprzedaży jest realność pod l. 151 dz. IV w Krakowie położona tj. kamienica i grunt do niej należący w akcie oszacowania opisany, a sprzedaż odbędzie się ryczałtowo bez żadnej ewikcyi.
2. Na wyznaczonym terminie realność ta za jakąbądź cenę poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
3. Cenę wywołania stanowi suma przez pierwszego oferenta ofiarowana.
4 Wadyum wynosi sumę 3000 zł.
5. Nabywca obowiązany będzie pierwszą trzecią część ceny kupna, wliczając w nią wadyum złożyć do depozytu sądowego w dniach 8 po odbyciu licytacyi, drugą trzecią część ceny kupna obowiązany jest nabywca złożyć w depozyt sądowy w dniach 3 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, a trzecią i ostatnią część ceny kupna obowiązany jest złożyć w dniach 14 po wydaniu tabeli płatniczej.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kraków, 10 grudnia 1880.

(128 2—3) **Edykt.**

L. 12.150. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi przeciw Antoniemu Gerylukowi pto. 70 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 70 parc. bud. nr. d. 75 i parc. grunt. 316.319 w Piadykach położonej wedle l. wyk. hip. 52 dłużnika Antoniego Gerylnka własnej, w ts. protokole oszacowania z dnia 26 czerwca 1880 l. 8250 bliżej opisanej i na 990 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma:

1. Licytacya ta odbędzie się w t. s. zabudowaniu w trzech terminach, t. j. dnia 7 lutego 1881, 16 marca 1881 i dnia 19 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Ceny szacunkowa 990 zł. w. a.

Zakład 99 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz protokół oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja, dnia 30 października 1880.

(158 2—3) **Edykt.**

L. 10.000. Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Nagelsteina w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w w dniu 18 lutego i w dniu 18 marca 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Tomasza i Rozalii małż. Rogalskich własnej pod l. 168 w Jarosławiu położonej, z tem, że realność ta na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny sprzedaną nie została, wyznacza się do ustalenia lżejszych warunków termin na dzień 22 kwietnia 1881 o 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny są w registraturze sądowej do przejrzenia. O tem zawiadamia się strony, tudzież Jana Plebankiewicza, Salomona Tenzera, c. k. prokuratoryę skarbu i niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mikołaja i Ewę Hyszyńskich, Leizora Ehrenkron i innych niewiadomych wierzycieli, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 sierpnia 1880 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. dr. Ruczki w Jarosławiu.

Jarosław, 30 października 1880

(160 2—3) **Edykt.**

L. 4411. C. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Szymona Szuwarzyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Anschel Schaffel wniósł w Sądzie tutejszym sub. praes. 7 listopada 1880 l. 4411 prośbę o wydanie kaucyi za wstyd szkodę w kwocie 20 zł. w. a. w sprawie przeciw Szymonowi Szuwarzyńskiemu pto. 150 zł. w. a. z pn. w skutek uchwały t. s. z 31 marca 1876 l. 1530 do depozytu t. s. złożonej, że na to podanie termin do przesłuchania Szymona Szuwarzyńskiego na dzień 24 lutego 1881 godzinę 9 z rana w sądzie tutejszym się wyznacza, kuratorem Szymona Szuwarzyńskiego, Jana Zborowskiego z Mikuliniec się ustanawia i temuż odnośne wezwanie doręcza się.

Mikulińce, 12 listopada 1880.

(147 2—3) **Edykt.**

L. 7536. C. k. powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie hipotecznego galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie co do zgłoszenia resztującej sumy pożyczkowej 832 złtr. 34 ct. w. a. do stanu biernego realności w Ubieszynie położonej do masy spadkowej Jana Krokosa należącej, kuratorem ad actum pan dr. Ernest Gaberle adwokat krajowy w Jarosławiu dla tejże masy ustanowiony został.

Przeworsk, 11 listopada 1880.

(151 2—3) **Edykt.**

L. 4395. C. k. sąd powiatowy w Rudkach ustanawia na prośbę dyrekcyi ogólnego zakładu rolniczo-kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w sporze egzekucyjnym przeciw Iwanowi i Maryi Dubrowolskim i Stefanowi Stasiuk o 194 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stasiuka kuratora w osobie Jędrzeja Hryndy z Laszek zawiązanych.

Poleca się zatem Stefanowi Stasiukowi, ażeby ustanowionego kuratora o swojem miejscu zamieszkania zawiadomił, i środki do obrony przez niego potrzebne jemu udzielił, lub też sobie innego zastępcę ustanowił.

Rudki, dnia 21 listopada 1880.

(88 3—3) **Edykt.**

L. 9275. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 83 zł. 3 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 30 grudnia 1880, potem 10 lutego i 17 marca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników Jędrzeja i Anny Torbów pod l. 35 w Porsznie w starostwie Lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi przyjęta przy udzieleniu pożyczki wartość 400 zł.

Zakład wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednak za taką, która wszystkie wierzytelności hipoteczne pokryje, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 17 marca 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 grudnia 1868 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 października 1880.

(72 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5256. Jan Irela ze Straszęcina zmarł dnia 14 listopada 1880 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi prawni spadkobiercy zmarłego nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, ktrzyby do tego spadku prawo sobie rościli, aby swe prawa do dziedziczenia w przeciągu roku od tego ogłoszenia w sądzie wykazali i deklaracye wnieśli, inaczej spadek ten, dla którego Stanisława Brzostka ze Straszęcina kuratorem ustanowiono, z tymi którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, pertraktowanym i przyznanym będzie, zaś nieobjęta część, albo, gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 15 grudnia 1880.

(39 3—3) **Edykt.**

L. 7733. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 67 zł. 50 ct. w. a. z pn. od Wincentego Waluszkiewicza, Tomaszowi Zastawnikowi należącej się, odbędzie się w dniach 21 lutego i 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności wyk. hip. 27 gminy Piła Kościelecka objętej dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 460 zł. Wadyum wynosi 46 złr.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 września 1880.

(30 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6143. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie zakładu kredytowego rolniczego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się dnia 11go lutego, 18 marca i 22 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 37/137 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Popowicza własnej, celem wydania sumy 1940 zł. a. w. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 4000 zł., poręczne 400 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn dnia 5 listopada 1880.

(31 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6421. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w sprawie Antoniego Czerny przeciw spadkobiercom Fedora Iwaniszak o 46 zł. 90 ct. odbędzie się w dniach 11 i 25 lutego i 1 kwietnia 1881 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 15 w Dobrotowie położonej, ciała hipotecznego niemającej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 40 zł. a. w., poręczne 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 8 listopada 1880.

(113 3—3) **Edykt.**

L. 2434. W postępowaniu konkursowem do majątku Jeremiasza Berkowicza podpisany c. k. komisarz konkursowy przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 175 zł. i $57^1/_2$ dukatów w stanie biernym realności pod l. 31 w Pilznie położonej na rzecz krydataryusza zahipotekowanych, na dniu 10 lutego, 11 marca i na dniu 20 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wysokość obu sum stanowi cenę szacunkową, wadyum 10% tychże sum.

Reszta warunków jest do przejrzenia w biurze podpisanego.

Pilzno, 25 listopada 1880.

(108 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6326. W dniach I 17tym lutego, II 17tym marca, III 28mym kwietnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 72 w Dzwinogrodzie położonej, dłużnika Dmytra Stećka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Mojżesza Jageta na zaspokojenie sumy 466 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 785 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 30 września 1880.

(32 3—3) **Edykt**

L. 7168. C. k. sąd powiatowy w Delatynie oznajmia, że na żądanie banku zaliczkowego Nadzieja odbędzie się w dniach 15 lutego, 15 marca, i 8 kwietnia 1881, każdym razem o 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. 685 w Delatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana i Rozalii Köferów własnej, celem wydobycia sumy 72 zł. 50 ct. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 zł. poręczne 36 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn 2 grudnia 1880.

(37 3—3) **Edykt.**

L. 6548. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 187 zł w. a. z pn. od sukcesorów Jacentego Główni Janowi Bąbie się należącej, odbędzie się dnia 17 lutego 1881 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. kons. 122 subr. 61 w Płazie położonego.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., poniżej której rzeczone gospodarstwo sprzedane nie zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze

Chrzanów dnia 7 października 1880.

(16 3—3) **Edykt.**

L. 23024. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności w Wadowicach l. 1194 tom. III. pag. 394 na łączną sumę wkładek 71 zł. na imię Adelajdy Seidenfeld wystawionej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowa za nieważną uznana a wystawiciel do odpowiedzi na tę książeczkę obowiązanym nie będzie.

Kraków 24 września 1880.

L. 3828. (117 3—3)

Ogłoszenie konkursu

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego ich obsadzenia:

1). Na posadę kierującego nauczyciela szkoły 2 klasowej etatowej w Bińczycach z płacą roczną 335 złr. w. a. Użytkiem z 2 morgów gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

2) Na posadę nauczycieli szkół etatowych jednoklasowych:

a) w Liszkach z płacą roczną 295 zł. 61 ct. w. a. z użytkiem przeszło 2 morgów gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

b) w Czułowie z płacą roczną 291 zł. 93 ct. użytkiem przeszło 2 morgi gruntów szkolnego i wolnego mieszkania.

c) w Nowojowej górze z płacą roczną 294 złr. 32 ct. użytkiem z gruntu szkolnego i wolnego mieszkania.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby za pośrednictwem odnośnych władz do końca lutego 1881 i dołączyć odpowiednie dowody kwalifikacyi, odbytej przynajmniej trzechletniej praktyki nauczycielskiej i całego przebiegu życia i służby przy szkołach.

W Krakowie dnia 27 grudnia 1880.

(28 3—3) **Edykt.**

L. 13125. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Berla Issera i Freidy Blime Zweigów w kwocie 185 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Jacentego i Jewki małż. Karawanów realności pod l. k. 36 w Sokalu położone ciała hipotecznego niestanowiącej na dnie 22 lutego, 22 marca i 3 maja 1881 zawsze od godziny 10tej rano w gmachu sądowym. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 41 zł.

Sokal dnia 18 grudnia 1880.

(27 3—3) **Edykt.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Podsada, że w sprawie Babetty Singerowej przeciw niej o zapłacenie kwoty 200 zł. ustanowiono dla niej kuratora w osobie c. k. notaryusza Juliana Sporna.

Wzywa się zatem Teklę Podsadową, aby bądź osobiście się stawiła lub innego sądowi wskazała zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Radłów, dnia 30 września 1880.

(29 3—3) **Edykt.**

L. 6141. C. k. sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia niniejszem chęć kupienia mających, że na żądanie ogólnego zakładu kredytowo-rolniczego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie odbędzie się w dniach 11 lutego, 25 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o 9 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andryja, Myroniaka własnej, celem wydobycia sumy 187 zł 73 ct. z pn. pod następującemi warunkami:

Cena wywołania wynosi 400 zł., poręczne 40 zł. Przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze.

Delatyn, 5 listopada 1880.

(73 3—3) **Edykt.**

L. 5272. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyk podaje do powszechnej wiadomości, że Onufry Bojło gospodarz z Burkanowa za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 13 grudnia 1880 l. 17591 za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Mikołaja Papierża z Burkanowa nadano.

Wiśniowczyk dnia 23 grudnia 1880.

(107 3—3) **Edykt.**

L. 13147. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Onufrego Wilczyńskiego w kwocie 1756 zł. w. a. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Józefa Kostiała i spadkobierców Apolonii Kostiał realności pod l. k. 91 w Sokalu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na dniu 8 marca, 4 kwietnia i 10 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę, tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Poręczne wynosi 453 zł. 8 ct.

Sokal dnia 15 grudnia 1880.

(101 3—3) **Edykt.**

L. 18296. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Antoniego Miączyńskiego, a to: Władysława i Julię Ostrowskich, Honoratę z Tomaszewskich Miączyńską i Kajetana Ostrowskiego, że dnia 19 grudnia 1880 l. 18296 przeciw nim ks. Eugeniusz de Ligne wniósł pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Zbaraż prawa 30 letniej dzierżawy gruntów Czahary z pn., i że z powodu niewiad mego miejsca pobytu pozwanych ustanowiono dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p adw. Dr. Glogera z substytucyą p. adw. Dr. Maksa, któremu pozew ten do wniesienia obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych spadkobierców ś. p. Antoniego Miączyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1880.

(110 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7473. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Jageta w kwocie 28 zł. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu I 24 lutego, II marca III 5 maja 1881 o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. 15 w Kołohurach położonej, nietabularnej, dłużnika Ilka Chamulaka własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, która się w kwocie 676 zł. stanowi, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 13 października 1880.

(105 3—3) **Edykt**

L. 9796. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw małol. spadkobiercom ś.p. Stefana Kopel z Tamanowiec o zapłatę 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 36 subr. 16 w Tamanowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach. a to: 3 marca, 7 kwietnia i 11 maja 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie, zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 22 grudnia 1880.

(152 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 266. Senat dyscyplinarny przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie na wniosek Nadprokuratoryi Państwa postanowił i zarządził pod dniem dzisiejszym przeciw c. k. notaryuszowi w Tarnobrzegu Konstantemu Rogalskiemu w myśl §. 165 lit. b. ordynacyi notaryalnej, tymczasowe zawieszenie w urzędzie.

W Krakowie, dnia 29 grudnia 1880.

(219 2—3) **Edykt**

L. 5439. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niniejszem z miejsca i pobytu nieznajomego Mojżesza Lufta, że przeciw niemu wniósł Osias Steinhart na dniu 9 czerwca 1880 l. 5439 spór o uznanie zadawnienia zaintabulowanej na realności pod l. 318 w Kałuszu położonej kwoty 100 zł. w. a. i o wymazanie takowej z stanu biernego powyższej realności i że w tej sprawie termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 20 stycznia 1880 wyznaczonym został.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. Hipolita Lewickiego c. k. notaryusza w Kałuszu i wzywa pozwanego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę w czas sądowi przedstawił, inaczej wynikające ztąd skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kałusz, 4 sierpnia 1880.

(187 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3842. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego 25 złr. 20 ct. z pn. przymusową sprzedaż realności l. k. 16 n. 36 st. i ogrodu l. rep. 48 top. 66 w Ortynicach położonej do masy spadkowej ś. p. Jana Bandrowskiego należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 8 lutego i 8 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 96 zł. Wadyum 10 prc.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 21 września 1880.

(214 2—3) **Edykt.**

L. 3274. W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Mikołajowi Osadczukom pto. 91 złr. 52 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność Nr. k. 758 w Horodence w dniach 20 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 listopada 1880.

(213 2—3) **Edykt.**

L. 3275. W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Zywaciewsiemu vel. Guszowatiuk pto. 86 zł. 76 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność Nr. k. 1049 w Horodence w dniach 20 stycznia 18 lutego i 18 marca 1881 każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka 15 listopada 1880.

(215 2—3) **Edykt.**

L. 5080. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi i Andrijowi Hawryliszyn pto. 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie nietabularna realność l. k. 149 w Czernelicy w dniach 20 stycznia, 18 lutego, i 18 marca 1881, każdym razem o 8 godzinie przed południem w sądzie tuteiszym.

Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 listopada 1880.

(253 1—3) **Sprostowanie.**

L. 23.030/1880. Konkurs do l. 23.030 dyrekcyi poczt z 23 grudnia 1880 w numerach 297—298 i 299 Gazety Lwowskiej z dni 27, 28 i 29 grudnia 1880 umieszczony, nie tyczy posady ekspedyenta pocztowego w Głogowie lecz w Gdowie.

Lwów, dnia 10 stycznia 1881.

(251 1—3) **Edykt.**

L. 5012. Sieniawski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Karpf w kwocie 36 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową przetargową sprzedaż gospodarstwa pod nr. 22 w Dobczy Seńks Sołoducha, czyli Rudnianina na dniu 27 stycznia i 17 lutego 1881 o 10 godzinie rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 13 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 30 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 22 listopada 1880.

(250 1—3) **Edykt.**

L. 5105 Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie należytości Leiby Engelberga w kwocie 9 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedać gospodarstw pod nr. 35 w Rudce Stefana Wacz na dniu 27 stycznia i 17 lutego 1881 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 56 zł lub wyżej, zaś na dniu 3 marca 1881 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 5 zł. 60 ct.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa, 22 listopada 1880.

(247 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5482. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 60 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 86 w Ciscu do dłużnika Tomasza Fułata należąca, w trzech terminach 21 stycznia 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(246 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5477. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 115 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 152 w Ciscu, do dłużnika Jakóba Tondytki należąca w trzech terminach 21 stycznia. 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 57 zł.

Milówka, 12 listopada 1880.

(245 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5479. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 95 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 138 w Ciscu do dłużnika Marcina Szczotki należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 265.

Wadyum 27 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(244 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5480. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 108 zł. 49 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 141 w Ciscu do dłużnika Jana Wróbla należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego, 11 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Milówka, 13 listopada 1880.

(243 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5481. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 74 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 165 w Ciscu do dłużnika Jakóba Kalfasa należąca, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Milówka, 14 listopada 1880.

(242 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5478. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Henryka Brechnera 400 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie grunt przeszło 27 morgów, stanowiący $1/3$ część zarębka Gwizdoniowego w Szarem do dłużnika Józefa Krutaka należący, w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego i 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Milówka, 12 listopada 1880.

(235 1—3) **Edykt.**

L. 10.176. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego banku hipotecznego przeciw ks. Porfiremu Mandyczewskiemu o 11.584 zł. 64 c. w. a. egzekucyjna publiczna licytacya dóbr „Lazarówki" w dwóch terminach, to jest dnia 24 stycznia, 1881 i dnia 21 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania 28.888 zł. w a.

Wadyum 2888 zł. w. a.

Reszta warunków w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 6 listopada 1880. L. 10039.

(238 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 27 stycznia, 10 lutego i 11 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 718/949 w Brodach położonej, a do dłużniczki Estery Folge należącej, celem zaspokojenia sumy 148 zł. 55 ct. w. a. z pn. na rzecz gminy miasta Brodów.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1335. zł. 40 ct.

2. Wadyum 133 zł. 50 ct

3. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po 21 sierpnia 1880 weszli do tabuli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Starzewskiego w Brodach.

Brody dnia 27 listopada 1880.

(218 1—3) **Edykt.**

L. 4960. Na dniu 26 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1881 o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 275 w Peremiłowie położonej, śp. Michała Sahajdaka recte Sajdaka własnej.

Cena wywołania 570 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. w. a.

Reszta warunków i akta w t. s. registraturze do przejrzenia.

Kopyczyńce 5 września 1880.

(211 1—3) **Edykt.**

L. 9937. Na zaspokojenie wierzytelności M. Tuscha 300 zł., odbędzie się w tutejszym sądzie 27 stycznia, 10 lutego i 4 marca 1881 o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż realności, dłużnika Samuela Heumana własnej, pod l 73 subrep. 4 a top. 97 w Starych Brodach położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 692 zł. 35 ct.

Bliższe warunki, akt opisania i detaksacyi złożone w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 30 września 1880

(201 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7220. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Breiny Fallik w kwocie 26 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutej. w trzech terminach, a to: dnia 20 stycznia, 24 lutego i 22 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Nowosielcach położonej, dłużnika Iwana Sochana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na 385 zł. w. a. oszacowanej.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności 385 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Chodorów dnia 25 listopada 1880.

(261 1—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 19 stycznia, 18 lutego i 23 marca 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 21 w Krecowskiej woli położonej, a dłużnika Michała Szweda własnej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 200 zł. w. a. zaś wadyum 10 prc.

Akt oszacowania i inne warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok 31 sierpnia 1880.

(248 1—3) **Edykt.**

L. 1960. C. k. sąd powiatowy Pilzneński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 41 w Wiewiórze położonego, nieobjętej masy ś. p. Józefa Krzystyniaka własnego, dnia 3 lutego, dnia 10 marca i dnia 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Blassbalga w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 225 zł wadyum 22 zł.

Warunki licytacyjne i protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 31 lipca 1880.

(207 1—3) **Edykt**

L. 29534. Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 2125 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 257 dz. I. w Krakowie Eustachego, Wiktora i Teofila Zakrzewskich w równych częściach własnością będącej w dwóch terminach t.j. d. 8 lutego i d. 8 marca 1881 o godzinie 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1412 zł. 50 ct., wadyum wynosi 1412 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 23 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub dalsze uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, jest adwokat Hajdukiewicz z zastępstwem adwokata Blatteissa.

Kraków 26 listopada 1880.

(135 3—3) **Edykt.**

L. 4337. Na dniu 26 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1881 o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 13 w Peremiłowie położonej Mikołaja Lewickiego własnej. Cena wywołania 220 złr.

Wadyum 22 zł. w. a.

Reszta warunków i akta w t. s. registraturze do przejrzenia.

Kopyczyńce 5 września 1880.

(208) **Ogłoszenie.**

L. 2474 Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Birczy starej na miejscu w Birczy starej dnia 24 stycznia 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 4 stycznia 1881.

(217) **Ogłoszenie.**

L. 9978. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Kramarzówka dnia 17 stycznia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław dnia 7 stycznia 1881.

(241) **Ogłoszenie.**

L. 81. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Sadzawa" z dniem 15 stycznia 1881 rozpoczyna.

Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Bohorodczany 8 stycznia 1881.

(236) **Ogłoszenie.**

L. 9. Komisya hipoteczna dla sądu powiatowego Skałackiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami 24 stycznia 1881 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnopol dnia 9 stycznia 1881.

(210) **Ogłoszenie.**

L. 3. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy „Grobla" z miejscowością „Niepołomice II część" dnia 20 stycznia 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 7 stycznia 1881.

(181 1—3) **Edykt.**

L. 16599. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu powiatowego w Rzeszowie:

Nagnajów w gminie katastralnej Nagnajów.

Gorzyce w gminie katastralnej Gorzyce okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Brzeżanka w gminie katastralnej Brzeżanka, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bieliniec przyległość do Ulanowa w gminie katastralnej Bieliniec okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Ubieszyn przyległość do dóbr Tryncza, w gminie katastralnej Ubieszyn okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Wola dalsza przyległość do Łańcuta, w gminie katastralnej Wola dalsza, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Mrowla w gminie katastralnej Mrowla, a w części także i obrębie gmin katastralnych Bratkowice i Świlcza,

Bratkowice i Dąbra. czyli Dąbrowa ciało tabularne z dóbr Mrowla i Lipie wydzielone, w gminie katastralnej Bratkowice, okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Kończyce ciało tabularne z dóbr Przędzel wydzielone, w gminie katastralnej Kończyce, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

II. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Grzybów w gminie katastralnej Grzybów.

Przecław i Przedmieście czyli Błonie w gminie katastralnej Przecław okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Chotowa przyległość do dóbr Słupia i Słupie, w gminie katastralnej Chotowa,

Dobrków w gminie katastralnej Dobrków, Mokrzec w gminie katastralnej Mokrzec okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Zaczarnie lub Żacernie w gminie katastralnej Zaczarnie okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Zyraków w gminie katastralnej Zyraków, okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Cyranka przyległość do dóbr Mielec i Cyranka część w gminie katastralnej Cyranka okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Bruśnik w gminie katastralnej Bruśnik

Stróżna w gminie katastralnej Stróżna, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Góra świętego Jana i Pobręczyn przyległość do dóbr Szczyrzyc w gminie katastralnej Góra św. Jana,

Słupie z przyległością Podlesie i Słupie z przyległością Podsacze w gminie katastralnej Słupie,

Gruszowa z Godoszą przyległość do dóbr Raciborzany w gminie katastralnej Gruszów w okręgu sądu powiatowego w Limanowy; położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tabularne tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 20 stycznia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczących sądach kolegialnych a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Rzeszowie pod II. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod III, w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I, do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad II, do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazania tabularnych ad III, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, najdalej do dnia 28 lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 23 grudnia 1880.

(149 3—3) **Edykt.**

L. 4107. W dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1881 każdocześnie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realnośi Iwana Matulaka własnej pod l k. 26/58 w Ceniawie położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 250 zł. w a. z pn na rzecz zakładu kredyt. włość.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Rożniatów dnia 2 grudnia 1880.

(136 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2939. Na dniach 19 stycznia i 16 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 w tut. sąd. zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k, 16 w Chlebny, ciała hipotecznego niestanowięcej w skutek rozwiązanej współwłasności między Maryą z Głowackich zam. Buda, Zofią z Głowackich zam. Dasza, mał. Janem i Tomaszem Głowackimi i mał. Wojciechem Głowackim.

Cena szacunkowa 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków w tu. sąd. registraturze do przejrzenia.

Krosno 27 kwietnia 1880

(161 3—3) **Edykt.**

L. 4263. C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Gaja, Eliaszowi Waserbergerowi w kwocie 45 zł. w. a. z pn. należącej się, egzekucyjną publiczną sprzedaż posiadłości gruntowej w Brzeziu położonej a wedle wyk. hip. l. 108 własność tabularną Jędrzeja Gaja stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie, dnia 10 stycznia, dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 65 zł.

Wadyum zaś 7 zł.

Wyciąg hipoteczny tej posiadłości gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 21 października 1880.

(175 3—3) **Edykt.**

L. 4/pr. C. k. dyrekcya poczt wzywa c. k. oficyała pocztowego pana Albina Dyhdalewicza, który na dniu 3 stycznia b. r. niewiadomo dokąd się wydalił, ażeby się zgłosił w c. k. dyrekcyi poczt w przeciągu 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu i usprawiedliwił swoje wydalenie się, gdyż inaczej w myśl §. 78 c. ustanowy służbowej z r. 1852 musiałby być usunięty z służby.

Lwów dnia 7 stycznia 1881.

(155 3—3) **Licitationsedikt.**

Z. 6911. Am 20 Jänner 1880 um 10 Uhr Vormittags als letzten Termine findet hiergerichts zu Gunsten des Benjamin Ranger pto 3062 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung: $1/3$ Theiles der Realität Nr. tab. 305 werth 1681 fl. 50 kr., $1/3$ Theiles des Gewölbes Nr. tab. 34 werth 236 fl. $33\,1/3$ kr, und des ganzen Gewölbes Nr. tab. 134 werth 758 fl. ö. W. in Brody gelegen, Eigenthum des Lasar Landau, jeder Realität besonders und um welchen immer Preis statt

Ausrufungspreise sind obige Schätzungswerthe; Vadium 5 pr hievon.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug sind hiergerichts einzusehen.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Henne Ramras und Nissen Kohn respective deren Erben, die unbekannten armen Verwandten der Rachel Thumin so wie jene Gläubiger denen der Licitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 14 Mai 1874 Tabularrechte auf obige Realitäten erlangt hätten, zu Händen des Curators adw. Dr. Ornstein verständigt.

Brody 2 October 1880.

Der k. k Bezirksgericht

(115 3—3) L. 3.

Dyetaryusz

prawy. zdolny, poszukiwany do sądu w Strzyżowie. Płaca 25 zł. miesięcznie

Doniesienia prywatne

Mleczarnia

pod godłem „krowiej główki“

nowo otworzona

w Rynku l. 28, obok handlu p. Nadwodzkiego, poleca **wyborny nabiał,** sprowadzany z dóbr o godzinę drogi koleją oddalonych, zawsze świeży, jako to: **Masło najprzedniejsze, śmietankę, śmietanę, mleko słodkie i kwaśne, podśmietanie, maślankę, ser** itd. — Dla dogodności ogółu, sprzedaje się także na szklanki: **Kawa wiejska** 10 ct., **podśmiet.** 5 ct., **mleko** 3 ct itd.

Doskonałe **mleko świeże** niezbierane od godziny 6tej rano i $4\frac{1}{2}$ po południu.

Chleb Grahama i inne pieczywo.

Abonament z dostawą do domu. (8816 3—?)

Nowe Tańce

wydane nakładem

KSIĘGARNI

Karola Wilda

we Lwowie

ul. Akademicka **l. 3.**

Największa w Galicyi wypożyczalnia nut! Warunki abonamentu bardzo przystępne.

B. Geistlenerowa op. 40. „Les consultations“ Walce . . . . 90 ct.
J. Hopf op. 157. „Modebilder“ Walce 90 ct.
B. Rakowiecki op. 7. „En carrière“ Galop . . . . 50 ct.
B. Rakowiecki op. 8. „Fantasmagorye“ Walce . . . . . . zlr. 1
B. Rakowiecki op. 9. „Dawne czasy“ Mazury . . . . 64 ct.
Op. 7—9 w jednym zeszycie 1 zlr. 80 ct.

W nowem wydaniu wyszły:

„Krakowiacy i Górale“ Kadryle **W. Madurowicza**, op, 32. . . . 72 ct.

Nowe tańce Straussa, Fausta, Tymolskiego itd. Potpourri i tańce z oper Boccaccio, Książątko, Zielona wyspa, Kadet okrętowy, Dzwony z Corndville **również na składzie** (8820 5—6)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyk . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

Dostać można **we Lwowie:** w aptekach, składach perfum i u fryzyerów. (229 1—18)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

poleca na święta

Wina węgierskie austryackie francuskie reńskie mozelskie malaga madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach. (8346 25—?)

PARDWY

syberyjskie
(białe kuropatwy)
po złr. **2.60** para.

Jarząbki po złr. 2.40 para
Cietrzewie po złr. 4 para

również rożne

owoce deserowe i delikatesy

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42. (8802 5—?)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłany Szematyzmu.

Poszukuje się natychmiast **młodego człowieka, opatrzonego świadectwem z ukończonych szkół łacińskich,** któryby się podjął przygotować jednego chłopca pierwszo-klasistę do egzaminu do 3ciej klasy gimnazyalnej łacińskiej, drugiego zaś do egzaminu wstępnego do 1szej gimnazyalnej, na wieś do domu obywatelskiego w pobliżu miasta **Jarosławia,** za otrzymaniem, oprócz stołu, opału, światła, prania, wynagrodzenia pieniężnego od 15tu do 20tu złr. miesięcznie, według uzdolnienia; zastrzega się, że ma być biegłym w języku niemieckim. — Upraszа się o spieszne zgłoszenie się listowne pod adresem: **W. P. Younga,** poczta **Jarosław - Zapałów.** (258 1—2)

Czysty dwurządkowy

jęczmień i czerwona pszenica

pod zasiew na wiosnę.

Zarząd dworu **Żydatyckiego** koło **Lwowa** ostat. poczta **Dubiany** poleca rolnikom najlepszy **jęczmień** do siania i dla browarów za mierną cenę również i **czerwoną pszenicę** dobrego ziarna.

Tam można dostać także **nasienia buraków cukrowych,** odznaczających się wielkością, a dla swej słodkości dobrym są pokarmem dla krów, dla pomnożenia wydatku mleka.

Koniczyna czerwona i biała, czysta, stosowna na nasienie, jest również za mierną cenę do nabycia. (228 1—3)

Zarząd dworu Żydatycz.

LEOPOLD WARCHAŁOWSKI

budowniczy z upoważnieniem władz rządu zaprzysięgły rzeczoznawca sądowy.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. przyjmuje prowadzenie robót tak w mieście Lwowie jako też i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje Plac Kapitulny l. 2ga I piętro. **Lwów.** (167 4—30)

Aparat

gorzelniczy do zacieru kartofli własnego systemu poleca się Pp. właścicielom gorzelń, a który odznacza się chyżością swej czynności, oraz nie podlega zanieczyszczaniu się częstemu, jak to ma miejsce u wielu innych, oraz trwałością. gdyż nie podlega żadnemu zepsuciu, na żądanie może być w krótkim czasie takowy wykonany i do użytku ustawiony. — Oferty przyjmuje się pod adresem: P. **Józef Birkle, w Rynku l. 40 we Lwowie.**

Alfons Zaremba

(259) mechanik.

Nakładem Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

wyszedł (8818 3—3)

Praktyczny Podręcznik

do Obliczania Procentów

z dołączeniem

Tabeli Procentowej

opracowany przez **A. N.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena **80 ct.**

Spółka Handlowo-Rolnicza

zarejestrowana z poręką ograniczoną (5-krotną)

w Stanisławowie

zawiadamia strony interesowane, iż przyjmuje i nadal wkładki na rachunek bieżący, oprocentowując takowe następująco:

za wkładki do **500 złr.** z prawem podniesienia bez wypowiedzenia, lecz za potrąceniem $1/4$ % sconto po **5%**

za wkładki nad **500 złr.** z **30**-dniowem wypowiedzeniem po **5%**
za wkładki nad **500 złr.** z **60** dniowem wypowiedzeniem po **$5\frac{1}{2}$%**
za wkładki nad **500 złr.** z **90** dniowem wypowiedzeniem po **6%**

Zarazem zawiadamia podpisana Dyrekcya, iż wszelkie u niej dotąd złożone wkładki wedle powyższej skali oprocentowane będą

(100) **Dyrekcya.**

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 31 grudnia 1880.

Asygnaty kasowe	zł.	859.600.—
Wkładki na książeczki	zł.	1,666.369.57

(257)

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

POZIOME I PROSTOPADŁE O SILE 1go DO 20tu KONI

Medal złoty na Wystawie powszechnej 1878, klass 52.

Maszyny poziome
kocioł o prostym płomieniu o sile 3 do 50 koni



Wszystkie te maszyny są gotowe do wysełki na żądanie

Maszyny prostopadłe
o sile od 1 do 20tu koni



Bezpłatna posełka opisów szczegółowych

Maszyny poziome
kocioł o płomieniu obrotowym o sile 6 do 50 koni



4 Dyplomy honorowe, 1869—1876

DOM J. HERMANN LACHAPELLE J. BOULET et Comp. NASTĘPCY

(8506 1—2) Inżynierowie Mechanicy, 144, ulica du Faubourg Poissonnière w Paryżu.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 3 ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. up